

16 lat układu: ZSRR-ChRL

Wierność wobec zobowiązań sojuszniczych

Stosunek narodu radzieckiego do narodu chińskiego był zawsze wzorem prawdziwego internacjonalizmu — pisze w poniedziałek „Prawda” w artykule, poświęconym XVI rocznicy Układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim i Chińską Republiką Ludową.

Dziennik stwierdza, że minione 16 lat, z całą siłą świadczy o wierności ZSRR wobec zobowiązań sojuszniczych, wypływających z Układu chińsko-radzieckiego. Współpraca radziecko-chińska wnosila ważny wkład do sprawy umocnienia jedności i zespolenia całej wspólnoty socjalistycznej, przyczyniała się do umocnienia sił pokoju i socjalizmu na całym świecie, odpowiadała interesom walki antyimperialistycznej.

Niestety — kontynuuje autor — w ostatnich latach nie z winy strony radzieckiej, w stosunkach radziecko-chińskich wyłoniły się trudności. KC KPZR i rząd radziecki dokładały i dokładają wielkich wysiłków, aby przezwyciężyć te trudności, unormować stosunki z KP Chin i Chińską Republiką Ludową. Szczególnie wiele uczyniono dla osiągnięcia tego celu w ostatnim okresie, po październikowym plenum KC KPZR (1964). (PAP)

Wyjątkowa grupa — szlachetni ludzie

Krew 12 żołnierzy ratuje życie pacjentki

Do łódzkiej jednostki KBW zwrócił się telefonicznie szpital WAM w Łodzi, prosząc o natychmiastową pomoc w pozyskaniu krwi — bardzo rzadkiej grupy AB Rh — minus, dla ciężko chorej pacjentki.

Sytuacja była tragiczna — każda minuta decydowała o życiu kobiety, gdy tymczasem szpital nie dysponował odpowiednimi krwiodawcami.

Na apel szpitala zgłosiło się ochotniczo ok. 100 żołnierzy, z których 12 — jak się okazało — posiadało grupę krwi potrzebną dla ratowania chorej. Przewieziono ich natychmiast do szpitala i przystąpiono do transfuzji. Łącznie oddali oni 5 litrów krwi — ilość wystarczającą dla uratowania pacjentki życia.

Łódzki „Głos Robotniczy” publikując nazwiska ofiarnych żołnierzy — krwiodawców — Z. Danielczuka, Z. Ziemiańczyka, W. Tarczyluka, J. Koguta, E. Zogi, P. Kamy, T. Kobyleckiego, K. Daunera, M.

Kapitan „Wielkopolski” pozbawiony prawa prowadzenia jachtów

Przed Izbą Morską w Gdyni znalazła swój epilog sprawa głośnego wypadku jachtu „Wielkopolska”, który 1 listopada ub. roku w czasie sztormu na Bałtyku został opuszczony przez żeglarzy.

Izba Morska stwierdziła, że przyczyną opuszczenia jachtu przez załogę była niesprawdzona i błędna ocena kapitana — Bazylego Gurina, rozmiarów uszkodzenia jachtu. Nastąpiły one w wyniku zderzenia jachtu z angielskim statkiem „Sunjar” wezwany sygnałami SOS, bezpodstawnie podany przez kapitana „Wielkopolski”.

W związku z ujawnionymi niedociągnięciami w nawigacji i błędami decyzyjnymi, Izba Morska postanowiła pozbawić B. Gurina prawa wykonywania funkcji kierownika jachtu w żegludze pełnomorskiej przez okres 3 lat. Przywrócenie tych praw po okresie kary uzależnione zostanie od złożenia przez niego odpowiednich egzaminów. (PAP)

Wyrok w procesie Siniawskiego i Daniela

W dniu 14 lutego Sąd Najwyższy Federacji Rosyjskiej po 4-dniowej rozprawie ogłosił wyrok w sprawie karnej Andrzeja Siniawskiego i Juliusza Daniela, oskarżonych o uprawianie propagandy antyradzieckiej.

A. Siniawski został skazany na karę 7 lat pozbawienia wolności, a J. Daniel na karę 5 lat pozbawienia wolności. (PAP)



Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. A wtorek, 15. II. 1966 r. Nr 38 (6844)

Senator Ribicoff wzywa Johnsona...

Stół konferencyjny — najlepszym sposobem rozwiązania konfliktu

Wojskowy rzecznik południowowietnamski oświadczył w Sajgonie, że powstańcy zaatakowali w poniedziałek rano posterunek wojskowy 90 km na południe od Sajgonu. Wojska reżimowe poniosły „niewielkie straty”.

Z doniesień agencyjnych wynika, że atak powstańców był bardzo silny, ponieważ obrońcy wezwali na pomoc lotnictwo.

Jak podaje Agencja Reutersa, na drodze koło Tuy Hoa, 370 km na północ od Sajgonu, wjechał na minę autobus. W cztery godziny później w tym samym miejscu przejeżdżają-

cy motocyklista spowodował wybuch drugiej miny. Ogółem zginęło 47 osób.

Senator A. Ribicoff, były minister w rządzie USA, zapowiedział do prezydenta Johnsona, aby doprowadził „w ciągu miesiąca” do zwołania genewskiej konferencji pokojowej w sprawie Wietnamu z udziałem przedstawicieli powstańców południowowietnamskich.

Stany Zjednoczone mają obecnie w Wietnamie Płd. — jak wiadomo — ok. 200 tys. żołnierzy.

Prasa kairska pisze, że Stany Zjednoczone korzystały z pośrednictwa Kairu dla przekazania Hanoi takich problemów jak sprawa opieki nad jeńcami USA oraz powiadomienia DRW o wysłaniu na wody wietnamskie amerykańskiego statku-szpitala. Prasa zwraca uwagę, że ZRA będąc zainteresowana przywróceniem pokoju w Wietnamie, „nie ma zamiaru spełniać jakichkolwiek czynności medialnych”.

Duże zainteresowanie wywołał w Bonn artykuł, jaki ukazał się w poniedziałkowym numerze „Frankfurter Rundschau”.

Dziennik pisze, że wbrew wszystkim oficjalnym zapewnieniom możliwe jest, że NRF zdecyduje się na udzielenie USA w Wietnamie „poparcia o charakterze militarnym”.

Dominikana

Już 19 zabitych

Piąty dzień trwa w Republice Dominikańskiej strajk powszechny, a kryzys polityczny nie tylko nie słabnie, lecz pozwala przewidywać nowe krwawe wydarzenia. Od chwili brutalnego stłumienia demonstracji studentów — w środę 9 lutego — liczba zabitych sięga już 19.

W sobotę został ciężko ranny sierżant amerykański, służący w tzw. „miedziamerykańskich siłach pokoju”. W niedzielę zginęły trzy osoby. W poniedziałek — jak pisze korespondent Reutersa — „fala terroru przeszła przez Dominikanę”. Na ulicach co chwila wybucha strzelanina. Mieszkańcy starają się nie opuszczać swoich domów w obawie przed zamachami bombowymi i ogniem karabinowym. (PAP)

Prasa rodezyjska kontra Smith

Od 5 już dni dwa dzienniki rodezyjskie — „Rhodesia Herald” w Salisbury i „The Chronicle” w Bulawayo, ostentacyjnie naruszają zarządzenia premiera Smitha w sprawie cenzury. Rząd, ustanawiając cenzurę prasową wydał zakaz pozostawiania białych miejsc w wypadku skonfiskowania artykułów oraz informowania czytelników o konfiskacie.

Za przykładem wspomnianych dzienników — które wychodzą z białymi plamami oraz informują czytelników na pierwszej stronie o posunięciach cenzury — poszła w niedzielę jedyna wychodząca tego dnia gazeta „Sunday Mail”. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 15 bm. przewidywane jest zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami, gdzieś gdzie wyłapią opady deszczu i możliwe mgły. Temperatura maksymalna od minus 4 st. do plus 10 st. Wiatry słabe i umiarkowane.

Sekretarz Ambasady DRW w pow. Trzcianka

Sekretarz Ambasady Demokratycznej Republiki Wietnamu — Nguyen Ba Chinh, który 12 bm. brał udział w uroczystościach z okazji 21 rocznicy wyzwolenia Piły, w niedzielę przebywał w powiecie Trzcianka.

Gość wietnamski, któremu towarzyszyli przedstawiciele władz powiatowych, najpierw zwiedził Państwowe Gospodarstwo Rolne w Białej, a następnie spotkał się z załogą tej placówki i młodzieżą Technikum Rolniczego. Z kolei udał się do Trzcianki na spotkanie z aktywnym partyjnym i FJN.

Spotkania te, na których sekretarz Ambasady DRW opowiadał o pracy i walce swojego narodu z amerykańskimi interwentami, stanowiły manifestację na rzecz solidarności z Wietnamem, na rzecz przyjaźni polsko-wietnamskiej. (y)

Zapowiedź wizyty A. Kosygina w Szwecji

W Moskwie podano oficjalnie do wiadomości, że przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, A. Kosygin, uda się z wizytą do Szwecji na początku lipca 1966 r. (PAP)

Ekipy przeciwpowodziowe w pełnym pogotowiu

Zmieniające się dość gwałtownie warunki atmosferyczne, spowodowały groźną sytuację w środkowym biegu Wisły. W naszym województwie panuje, jak na razie, spokój, ale cała służba przeciwpowodziowa czuwa by w razie niebezpieczeństwa natychmiast interweniować.

Według informacji udzielonych nam przez sekretarza Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego, inż. J. Nowakowskiego, wszystkie przygotowania do akcji przeciwpowodziowej zostały zakończone. Z chwilą ogłoszenia w którymś z powiatów Wielkopolski stanu alarmowego, rozpoczyna się w WKP całonocowe dyżury specjalnie przeszkolonych pracowników, którzy w razie groźby powodzi kierować będą na zagrożony odcinek potrzebny sprzęt i lu-

Życzliwość i szacunek dominują w stosunkach polsko-indyjskich

Delegacja Sejmu PRL w Indii

Bawiąc od tygodnia w Indii na zaproszenie tutejszego parlamentu delegacja polskiego Sejmu z marszałkiem Czesławem Wycechem na czele była w poniedziałek rano obecna na uroczystym otwarciu sesji budżetowej parlamentu.

Po południu delegacja, której towarzyszył ambasador PRL w Delhi Przemysław Ogrodziński, złożyła wizyty prezydentowi Indii doktorowi Radhakrishnanowi, premierowi pani Indirze Gandhi i ministrowi spraw zagranicznych Swaran Singhowi.

Wieczorem delegacja spotkała się z członkami Indyjskiego Biura Studiów Parlamentarnych i Towarzystwa Przyjaźni Indyjsko-Polskiej.

Przemówienie powitalne wygłosił przewodniczący izby niższej parlamentu indyjskiego Hukham Singh. Powiedział on m. in.: kiedy nasza delegacja parlamentarna bawiła przed kilku laty w Polsce spotykała się wszędzie z życzliwym stosunkiem do naszego kraju i szacunkiem dla jego przywódców. Chciałbym zapewnić pana, panie marszałku i całą delegację Sejmu Polskiego, że i my żyjemy analogicznymi uczuciami przyjaźni dla narodu polskiego i szacunku dla jego przywódców.

Przemówienie wygłosił także marszałek Wycech, zapo-

znając zebranych pokrótce z historią parlamentaryzmu polskiego i z rolą jaką odgrywa obecnie Sejm w naszym państwie. (PAP)

Proces w Djakarcie

Przed nadzwyczajnym trybunałem wojskowym w Djakarcie rozpoczął się w poniedziałek 14 bm. proces przeciwko oskarżonemu o udział w zamachu stanu z 1 października ub. roku. Jako pierwszy zeznawał więziony od 2 października ub. r. działacz komunistyczny Njono, jeden z czołowych przywódców KPI i przewodniczący wielkiej centrali związkowej SOBSI. Brak było natomiast wiadomości, czy trybunał zaczął już przesłuchiwać ppika Untunga, byłego dowódcę straży pałacu prezydenckiego, który był wymieniany obok Njono jako jeden z dwóch pierwszych oskarżonych. Jako obrońca występuje kobieta — adwokat Sunito, Holenderka z pochodzenia, żona członka parlamentu indonezyjskiego, który przebywa obecnie w więzieniu.

Jak się dowiaduje korespondent Reutersa, Njono wycofał zeznania, które złożył na piśmie podczas śledztwa, a które miały potwierdzać ogólne oskarżenie KPI z Aiditem na czele o czynne przygotowanie przewrotu. Podkreślił on przy tym, że śledztwo przebiegało w atmosferze „fobii antykomunistycznej” i że niepokąpana kampania przeciwko KPI wciąż jeszcze trwa. (PAP)

klient? — ma rację

Przypominamy, że jak co tydzień publikujemy dzisiaj na str. 6 kolejny nasz odcinek kampanii pod powyższym hasłem. Śladem kozaczków pani. S. trafiamy na problem jakości produkcji przeznaczonych na rynek. Stąd tytuł dzisiejszej publikacji: Jak-ością w gardle.

Gratulacje CRZZ dla „Głosu Pracy”

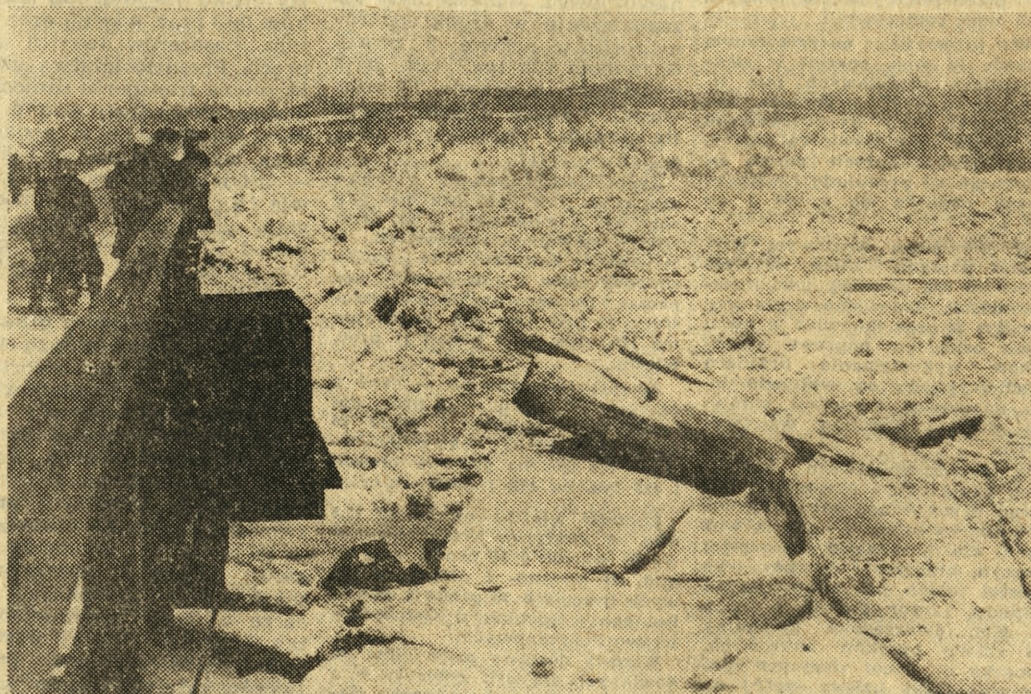
W imieniu Prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych I. Loga-Sowiński przesłał do zespołu redakcyjnego „Głosu Pracy” pismo z serdecznymi gratulacjami z okazji 15-lecia gazety. (PAP)



Wyszośród woła SOS

Groźna sytuacja powodziowa wwtworzyła się w rejonie Wyszoarodu wskutek spiętrzenia lodów Wisły. Utworzyły one kilkukilometrowa lodowa tama, co powoduje podnoszenie się wód. Woda jest już o 6 cm wyżej od absolutnego maximum, które zanotowano w 1924 r. Do akcji przeciwpowodziowej przystąpiły ekipy saperów, włączyny się helikoptery i amfibie. Układa się tysiące worków z piaskiem, by zapobiec, przez podwyższenie wałów lub ich wzmocnienie, przesiakaniu wody i przerzucaniu wałów (zdjęcie obok). Powyżej ewakuacja ludności z zagrożonych terenów w okolicy wsi Chmielów.

Fot. (2) — CAF



Komunikat GUS o wykonaniu NPG w 1965 roku oraz o wstępnych wynikach wykonania planu 5-letniego

Omówienie

Główny Urząd Statystyczny opublikował komunikat o wykonaniu NPG i o rozwoju gospodarki narodowej w 1965 r. jednocześnie podano wstępne wyniki wykonania 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej w latach 1961-65.

Jak wynika z komunikatu GUS, w 1965 r. produkcja przemysłu uspołecznionego wzrosła o 9,1 proc. a dochód narodowy — o ok. 6 proc. eksport zwiększył się o ponad 6 proc.; miniony rok był korzystny dla rolnictwa.

Poniżej podajemy najważniejsze dane zawarte w komunikacie. Wszędzie tam (w części omawiającej wyniki roku 1965), gdzie mowa o wzroście produkcji, inwestycji, obrotów itp. — dotyczy to porównania z 1964 r. niektóre dane liczbowe przytaczamy w zaokrągleniu.

Przemysł. Plan produkcji globalnej przemysłu uspołecznionego wykonany został w 102,5 proc. produkcja globalna na wzrosła o 9,1 proc., przy czym o ok. 9,6 proc. — środków wytwarzania i ok. 8,4 proc. — przedmiotów spożycia. Najszybsze tempo notowano — podobnie jak w poprzednich latach — w przemyśle maszynowym, elektrotechnicznym, środków transportu i metalowych oraz w przemyśle chemicznym.

Z ważniejszych wyrobów wyprodukowano w ub. roku: 43,8 mld kWh energii elektrycznej, 118,8 mln ton węgla kamiennego i 22,6 mln ton — brunatnego, blisko 9,1 mln ton stali surowej i ponad 6,1 mln ton wyrobów walcowanych, 31,8 tys. obrabiarek do skrawania metali, 21,5 tys. traktorów dwuosobowych, 26,4 tys. samochodów osobowych i nieco więcej ciężarówek, 3557 aut autobusów, prawie 150 tys. motocykli i skuterów, 442,5 tys. pralek domowych, 288,6 tys. lodówek, ponad 624 tys. odbiorników radiowych i prawie 452 tys. telewizorów. Zwodowano statki o łącznej nosności 359 tys. DWT.

Przerobiono ponad 3,5 mln ton ropy naftowej (więcej o ponad 80 proc.), wytworzono prawie 1,1 mln ton kwasu siarkowego oraz 431 tys. ton siarki, 394,5 tys. ton nawozów azotowych i 345 tys. ton — fosforowych (licząc w całym składniku); ponad 39 tys. ton kauczuku syntetycznego, 104 tys. ton włókien chemicznych (w tym 21,6 tys. ton — syntetycznych, o 60 proc. więcej), ponad 118 tys. ton tworzyw sztucznych. Wartość wyprodukowanych wyrobów farmaceutycznych wyniosła prawie 6,7 mld zł, papieru wyprodukowano — 638 tys. ton, cementu — prawie 9,6 mln ton, tkanin bawełnianych i bawełnopodobnych — ponad 811 mln m, wełnianych i wełnopodobnych — prawie 91 mln m, obuwia — ponad 112 mln par (łącznie z gumowym), wyrobów dziewiarskich — o wartości prawie 8,5 mld zł.

Z uboju przemysłowego uzyskała 1,207 tys. ton mięsa; złowiono 280 tys. ton ryb morskich; wyprodukowano 1,185 mln litrów mleka spożywczego, 105 tys. ton masła śmietankowego, 180 tys. ton tłuszczów i olejów roślinnych (łącznie), 1,370 tys. ton cukru, 178 mln litrów spirytusu surowego (w przeliczeniu na 100 proc.) i 60,5 mld papierosów.

W przemyśle energetycznym prawie 30 proc. energii w elektrowniach zawodowych (nie licząc elektrowni fabrycznych, kopalnianych itp.) wyprodukowano na węgiel brunatny; w 1964 r. — 25 proc.). Zużycie paliwa umiarkowanego na produkcję i kWh energii obniżyło się o 420 g do 407 g.

W górnictwie węglowym uzyskano poprawę wielu wskaźników: po raz pierwszy udział mechanicznego ładowania węgla przez kroczyło 50 proc. Również w hutnictwie osiągnięto poprawę wskaźników wykorzystania urządzeń produkcyjnych, co wpłynęło m. in. na wzrost produkcji surowki, stali i wyrobów walcowanych.

W przedsiębiorstwach podległych Ministerstwu Przemysłu Ciepłego uruchomiono produkcję 520 nowych wyrobów, w tym 90 ważnych dla gospodarki narodowej maszyn, urządzeń i środków transportu, takich jak nowy ciągnik rolniczy „Zetor C-4011” o mocy 40 KM, dwurzędowe kombajny do zbioru buraków cukrowych, koparka do robót ziemnych (pojemność 0,25 m sześć), a także podwozia samochodowe i inne. Nie wykonano jednak planu pro-

dukcji niektórych ważnych wyrobów przemysłowych, m. in. turbin parowych, kilku rodzajów obrabiarek, maszyn elektrycznych wirujących, lokomotyw spalinywych i wagonów. Produkcja na rynek wzrosła o ponad 11 proc., a produkcja maszyn i narzędzi rolniczych — o prawie 9 proc.

W przemyśle chemicznym wzrosła znacznie produkcja włókien syntetycznych (o 61 proc.), siarki (o 46 proc.), wyrobów farmaceutycznych (o 17 proc.), środków ochrony roślin (o 16 proc.). Nie wykonano jednak planu produkcji niektórych ważnych wyrobów, m. in. amoniaku syntetycznego, chloru, włókien syntetycznych i tworzyw sztucznych. Po ciągnęło to za sobą konieczność dodatkowego importu.

Dzięki znacznemu wzrostowi produkcji — o prawie 10 proc. — w przemyśle materiałach budowlanych, nastąpiła poprawa w zaopatrzeniu budownictwa. W przemyśle włókienniczym zwiększono produkcję wielu deficytowych wyrobów oraz poprawiono wskaźniki produkcyjne.

W przemyśle spożywczym uzyskano — przy jednoczesnym przekroczeniu planów — wysoki wzrost produkcji mięsa, masła śmietankowego i wyrobów czekoladowych oraz połowę ryb morskich. Nie wykonano jednak planu produkcji cukru w kampanii 1965 r., co zostało spowodowane gorszą jakością buraków (wczesna zima i mrozy). Przyczyną nie wykonania planu produkcji tłuszczów i olejów roślinnych (łącznie) oraz mleka spożywczego było — jak stwierdza komunikat — zmniejszenie zapotrzebowania handlu.

Wartość produkcji globalnej przypadająca na jednego zatrudnionego wzrosła o 3,9 proc.

W rzemiośle indywidualnym liczba zakładów w końcu ub. roku wyniosła ok. 139 tys., tj. wzrosła o 2,5 proc. Liczba zatrudnionych w rzemiośle wzrosła o 5,5 proc. — do 254,5 tys. osób.

Rolnictwo. Rok 1965 był w sumie korzystny dla rolnictwa: sprzyjały mu warunki atmosferyczne, poprawiło się zaopatrzenie w środki produkcyjne oraz podniósł się ogólny poziom agrotechniki. Mniej pomyślny był jednak ub. rok dla produkcji owoców i niektórych warzyw. Produkcja roślinna była wyższa o 8,2 proc. a zwierzęca — o 6,2 proc.

Plony czterech zbóż wyniosły — według szacunku — 19,1 q z ha (wzrost o prawie 18 proc.), ziemniaków — 154 q z ha (spadek o 9 proc.), buraków cukrowych — 258 q z ha (spadek o 9 proc.).

Według stanu z czerwca ub. roku mieliśmy 9,9 mln sztuk bydła (wzrostu nie zanotowano). Poglówie trzody chlewnej liczyło 13,8 mln sztuk i było wyższe o 6,7 proc. Po raz pierwszy od wielu lat zanotowano zwiększenie liczby owiec o 1,3 proc. (3,1 mln sztuk); liczba koni zmniejszyła się o 1,5 proc.

Ze zbiorów 1965 r. skupiono 2630 tys. ton zbóż, tj. o 1/4 więcej. O 10 proc. zmniejszył się skup ziemniaków w porównaniu z II półroczem ub. r. Łączny skup żywności wyniósł 1232 tys. ton i był o 12,5 proc. wyższy, natomiast skup mleka — 4176 mln litrów. Był o ponad 14 proc. wyższy.

Rolnictwo otrzymało — pod zbory 1965 r. — o ponad 12 proc. więcej nawozów sztucznych i 9 proc. więcej wapna nawozowego. Większe było też zaopatrzenie w środki ochrony roślin (o prawie 3 proc.). Sprzedano 636 tys. ton pasz treściwych, o prawie 30 proc. więcej. Również wysoko wzrosła sprzedaż mieszanek pasz przemysłowych.

Zanotowano poważną poprawę zaopatrzenia w niektóre maszyny rolnicze: ciągnikowe: o 90 proc. więcej siewników zbożowych, o 36 proc. — kosiarze, a 64 proc. — snopowiązałki i o 22 proc. — kopaczki. Dostawy traktorów wzrosły o 15 proc. Na wsi pracowało ich 122,2 tys. — o ponad 11 proc. więcej.

Elektryfikowano już — dane z czerwca ub. roku — 75 proc. gospodarstw chłopskich i ponad 96 proc. PGR. W ub. roku zmeliorowano 158 tys. ha gruntów ornych i 115 tys. ha łąk i pastwisk.

Ludność wiejska otrzymała 13,6 mld. zł kredytów krótkoterminowych (wzrost o 15 proc.), oraz 4,8 mld. zł średnio- i długoterminowych (wzrost o 20 proc.) z Banku Rolnego i Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych.

Wzrosły dostawy materiałów budowlanych dla wsi: cementu — o 8 proc., cegły — o 6 proc., dachówki — o 11 proc. i płyt da-

chowych azbestowo-cementowych — o 46 proc.

Produkcja PGR-ów była wyższa o prawie 14 proc.; plony 4 zbóż (19,4 q z ha) były o 2 proc. wyższe niż w indywidualnych rolnictwach. Ilość bydła w PGR-ach wzrosła o 4,2 proc., a trzody — o 7,7 proc. Jeszcze lepsze rezultaty — 22 q z ha zbóż — uzyskano w spółdzielniach produkcyjnych. Kółka rolnicze, których liczba zbliża się do 33 tys., zrzeszając już 1,7 mln. członków (o ponad 15 proc. więcej) i działając w ponad 80 proc. sołectwach. Mają one ponad 44 tys. traktorów (o 24 proc. więcej). Ponad połowa kółek posiada już traktory wraz z kompletem maszyn towarzyszących.

Wzrost dochodów realnych ludności, utrzymujący się z produkcji rolnej, szacuje się wstępnie na ok. 7 proc., w tym część przeznaczona na inwestycje i powiększenie zapasów gospodarczych wzrosła o połowę. Nakłady na inwestycje ze środków własnych ludności rolniczej, zwiększyły się o ok. 8 proc.

Inwestycje i budownictwo. Nakłady inwestycyjne w gospodarce uspołecznionej wyniosły prawie 124 mld. zł i były o ponad 9 proc. wyższe. Przekazano do eksploatacji szereg ważnych obiektów: nowe turbospery m. in. w elektrowniach „Turów”, „Adamów” i „Stalowa Wola”, o łącznej mocy 625 MW, pierwszy poziom wydobywczy i inne obiekty w kopalni „Moszczenica”, gazociąg Jarosław — Puławy, nową kopalnię węgla brunatnego „Kazimierz” 9 i 10, baterię koksowniczą i kilka innych obiektów w Hucie im. Lenina, ciągnię i walcownie rur w Hucie im. Świerczewskiego, halę aparatury chemicznej w Zakładach Urządzeń Przemysłowych w Nysie, dalsze obiekty produkcyjne w zakładach „Ursus”, pierwszą instalację wytwórni acetyleny i amoniaku w Zakładach Azotowych „Tarnów”, wytwórnię chloru w Oświęcimiu, fabrykę superfosforu w Tarnobrzegu, cementownię „Rudnik”, celulozownię w Ostrołęce i Włocławku, przedsiębiorstwa czesankowej w Toruniu, nowe tkalnie w Zdunskiej Woli, Kaliszu i Fastach, oddział produkcji szynki i konserw mięsnych w zakładach radomskich, chłodnie składowe w Toszku i Częstochowie, wytwórnię pasz w Sandomierzu, Kaliszu, Osieku, Sierpcu i Krzepicach.

Nie zdołano natomiast uruchomić kilku innych obiektów, m. in. stalowni konwertorowo-tlenowej w Hucie im. Lenina, pierwszych urządzeń produkcyjnych w Hucie cynku w Miasteczku Śląskim, drugiego ciągu wytwórni acetyleny, amoniaku, akrylonitrylu (półproduktu do aniliny) w Tarnowie, pierwszego ciągu wytwórni amoniaku i mocznika w Puławach, wytwórnię pasz w Rynkach i Zamocisku.

Przybyło 401 km zelektryfikowanych linii kolejowych, m. in. na odcinkach Arkadia — Łódź Kaliska, Łódź Kaliska — Karsznice — Wroczyca, Herby Nowe — Częstochowa, Wrocław — Jaworzyna Śląska — Wałbrzych.

W szkołach podstawowych i w liceach ogólnokształcących oddano do użytku 6,4 tys. izb lekcyjnych, w tym 1,8 tys. w 200 nowych budynkach Szkół Tysiąclecia, o ponad 4,100 łózek powiększyły się szpitale i kliniki, a o 190 — sanatoria przeciwgruźlicze. W budownictwie mieszkaniowym typu miejskiego przekazano do użytku 410 tys. izb.

Transport. Koleje przewiozły blisko 329 mln. ton ładunków (o 3 proc. więcej) oraz 948 mln. pasażerów (wzrost o 5 proc.). Przedsiębiorstwa uspołecznione transportu samochodowego przewiozły ponad 191 mln. ton ładunku (o ponad 8 proc. więcej), a autobusy PKS — 784 mln. pasażerów (o prawie 15 proc. więcej). Rurociągiem „Przyjaźń” przepłynęło ponad 6,1 mln. ton ropy naftowej dla Polski i tranzytem do NRD.

Pod polską banderą pływały statki o łącznym tonażu 1270 tys. DWT. W morskich portach handlowych przeładowano 26,6 mln. ton towarów.

Handel wewnętrzny. Sprzedaż detaliczna towarów wzrosła o 9 proc. Zwiększono dostawy mięsa, drobiu i przetworów mięsnych (zwłaszcza w IV kwartale). Jednakże dostawy mięsa i przetworów mięsnych nie zaspokajały jeszcze w pełni zapotrzebowania ludności. Więcej dostarczono do sklepów ryb i przetworów rybnych, masła, kasz, tłuszczów zwierzęcych, mleka,

cukru i in. Znacznie zwiększyły się dostawy owoców cytrusowych.

Wzrosły także dostawy wyrobów odzieżowych; ich jakość uległa pewnej poprawie przy wzbogaceniu asortymentu. Na rynku odczuwano brak niektórych asortymentów wyrobów dziewiarskich i pończosznicy, chociaż globalnie było ich więcej. Dostawy obuwia nie zaspokajały zapotrzebowania ludności, głównie z powodu niedostatków asortymentowych i niezadowalającej jakości. Wyższe były dostawy tkanin wełnianych i lnianych, chociaż notowano niedobory niektórych poszukiwanych asortymentów. Z artykułów trwałego użytku znacznie wzrosły dostawy mebli, lodówek, odkurzaczy, odbiorników radiowych, motocykli i rowerów.

Wraz ze wzrostem dostaw zwiększyła się także — o ok. 1,2 tys. — liczba sklepów i wyniosła 118,4 tys. Przybyło także 560 zakładów gastronomicznych.

Handel zagraniczny. Obroty wzrosły o 9,6 proc.; eksport — o 6,3 proc., a import — o 12,9 proc. Przekroczono zarówno plany eksportu, jak i importu. Sprzedaliśmy za granicę towary wartości 8,911 mln. zł dew., a kupiliśmy za 9,361 mln. zł dew. W strukturze obrotów nastąpiły pewne zmiany. W eksporcie wzrósł udział maszyn, urządzeń i sprzętu transportowego, natomiast w imporcie — poza tą grupą — również towarów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego, przy nieznacznej obniżce udziału pozostałych grup towarowych.

34,4 proc. dewiz (w 1964 r. — 33,4) uzyskujemy ze sprzedaży maszyn i urządzeń. Na wzrost tego eksportu wpłynęło przede wszystkim zwiększenie sprzedaży obrabiarek do metali, maszyn rolniczych, maszyn budowlanych i drogowych, urządzeń dźwigowo-transportowych, statków i wyposażenia okrętowego, taboru motoryzacyjnego.

Import owoców cytrusowych był o ponad 50 proc. wyższy. Zanotowano nadwyżkę wpływów nad wydatkami w obrotach usługowych w wysokości 524 mln. zł dew.

Dochód narodowy wzrósł wg wstępnych obliczeń o ok. 6 proc., chociaż w planie zakładano tylko 5,2 proc. Część dochodu narodowego przeznaczona na spożycie również zwiększyła się o 5 proc., przewyższając założenia planu.

✱
Ludność naszego kraju liczyła na koniec ub. roku 31,6 mln. — 15,7 mln. w mieście i 15,9 mln. na wsi. Przysrost naturalna zmniejszyła się o 10,5 promille do 10 promille. Wpłynęło na to głównie dalsze obniżenie liczby urodzeń.

Liczba zatrudnionych w gospodarce narodowej (bez uczniów) — wyniosła 8,281 tys. osób, co oznacza wzrost o ponad 4 proc. Przeciętą płacą miesięczną brutto wzrosła o ponad 3 proc. i przekroczyła 2 tys. zł (w budownictwie 2,347 zł, w przemyśle 2,175 zł). Wpłaty z funduszu zakładowego na rzecz pracowników wzrosły o prawie 10 proc. i wyniosły 5 mld. zł. Wpłaty z tytułu rent wyniosły 17,5 mld. zł, i również wzrosły o prawie 10 proc., a przeciętna renta o prawie 6 proc. Nakłady na bhp były wyższe o 8 proc. i wyniosły 9,2 mld. zł.

Ok. 3,210 tys. osób otrzymało w ub. roku przejściowy dodatek mieszkaniowy w łącznej wysokości ponad 600 mln. zł.

Osobowy fundusz płac w gospodarce uspołecznionej — z uwzględnieniem dodatku mieszkaniowego — był o 7,7 proc. wyższy, a realnie — o 5 proc. Wynikało to głównie ze znacznego wzrostu zatrudnienia, bowiem przeciętna płaca realna była tylko nieznacznie wyższa.

Wydatki budżetu państwa na oświatę, naukę i kulturę wyniosły 25,8 mld. zł, tj. zwiększyły się o 6,7 proc. Równocześnie o 6 proc. wzrosły wydatki na ochronę zdrowia, opiekę społeczną i kulturę fizyczną (21,3 mld. zł), oraz na zabezpieczenia społeczne (30,8 mld. zł). Na wszystkie te cele wydawkowano prawie 80 mld. zł.

W szkołach podstawowych uczy się obecnie 5,177.000 uczniów — o 31 tys. mniej (rozpoczynają naukę mniej liczne roczniki dzieci). Prawie 427 tys. uczniów (o 5 proc.

więcej) uczy się w liceach ogólnokształcących, 1,686.000 w szkołach zawodowych wszystkich typów. Na wyższych uczelniach studiuje ponad 250.000 osób, o 19.000 więcej.

Liczba lekarzy zbliża się do 40 tys. (wzrost o 2 tys.). Prawie o 3 tys. wzrosła liczba łózek szpitalnych i wyniosła w szpitalach ogólnych 154,4 tys.

W ub. roku wydano 8.500 tytułów książek i broszur, o łącznym nakładzie 95,2 mln. egzemplarzy. O ponad 7 proc. wzrósł globalny nakład gazet i czasopism, i wynosił ok. 2,4 mld. egzemplarzy.

Liczba radioabonentów (5.646.000) wzrosła nieznacznie, natomiast abonentów telewizji (2.078.000), o ponad 1/5. Prawie o 2 proc. zmniejszyła się liczba widzów w kinach (ok. 174 mln.).

PLAN PIĘCIOLETNI

Zadania 5-latkę zostały przez przemysł nieznacznie przekroczone (0,9 proc.): w produkcji środków wytwarzania — 103,1 proc., w przedmiotach spożycia — tylko 97,5 proc., planu. Wartość produkcji globalnej wzrosła o ponad połowę.

Produkcja podstawowych wyrobów przemysłowych wzrosła w tym czasie: energii elektrycznej — prawie o połowę, węgla kamiennego — o blisko 14 proc., węgla brunatnego i gazu ziemnego 2,5-krotnie, surowki żelaza — o 26 proc., stali surowej — o 36 proc., obrabiarek do skrawania metali — o 41,5 proc., maszyn i narzędzi rolniczych — prawie o 80 proc., łożysk tocznych — prawie 3-krotnie, lodówek — prawie 8-krotnie, telewizorów — 2,5-krotnie, siarki — 16-krotnie, kwasu siarkowego — o ponad połowę, nawozów azotowych — prawie o połowę, nawozów fosforowych — o 2/3, włókien chemicznych — o 1/3, tworzyw sztucznych — 2-krotnie, cementu — prawie o połowę, tkanin bawełnianych — o 22 proc. i wełnianych — o 15 proc., wyrobów dziewiarskich — o 30 proc., obuwia — o 36 proc., mięsa z uboju przemysłowego — o 23 proc., tłuszczów i olejów roślinnych — o 74 proc.

Zatrudnienie w przemyśle uspołecznionym zwiększyło się o ponad pół miliona. Wartość produkcji przypadająca na jednego zatrudnionego zwiększyła się o 28 proc., ale planowano — 40 proc.

O 14,5 proc. wzrosła produkcja globalna rolnictwa, co stanowi 94 proc. poziomu przewidywanego planem 5-letnim. Przeciętą plonę z 1 ha były wyższe niż w ubiegłym 5-lacie: zboża — prawie o 15 proc., ziemniaków — o 18 proc., buraków cukrowych — o 26 proc. i roślin oleistych — o 46 proc. Poglówie bydła zwiększyło się o 14,4 proc. (poglówie krów na tym samym poziomie). Poglówie trzody chlewnej wzrosło z 12,6 mln sztuk do 13,8 mln sztuk.

Produkcja żywności — w przeliczeniu na mięso — zwiększyła się o ponad 12 proc., a skup żywności — o ponad 18 proc. skup mleka w tym okresie wzrósł o 12 proc., przy utrzymaniu na jednakowym poziomie skupiu jaj.

Prawie o połowę zwiększyły się dostawy nawozów sztucznych i prawie 2-krotnie liczba traktorów w rolnictwie. Dostawy materiałów budowlanych dla wsi wzrosły o dwie trzecie. W minionej 5-lacie zmeliorowano 748 tys. ha gruntów ornych (w poprzedniej — 278 tys. ha) i 584 tys. ha łąk i pastwisk (wobec 303 tys. w latach 1956-60). Całkowite dochody realne ludności chłopskiej wzrosły w 5-lacie — wg wstępnych szacunków — o 15 proc.

Na inwestycje w gospodarce uspołecznionej wydatkowano blisko 550 mld. zł (78 proc. — na inwestycje produkcyjne). Przekazano do użytku — od początku akcji — 1.195 Szkół Tysiąclecia. W budownictwie mieszkaniowym typu miejskiego przekazano ponad 432 tys. izb, co oznacza wzrost o ponad połowę. W 5-lacie osiągnięto znaczny postęp w stosowaniu metod uprzemysłowionych i mechanizacji pracy w budownictwie, 55 proc. domów mieszkaniowych buduje się obecnie metodami uprzemysłowionymi (w 1961-21,5 proc.).

PKP przewiozły o przeszło 20 proc. więcej ładunków i o tyleż więcej pasażerów niż w roku 1960. PKS-y — o połowę więcej ładunków i o 143 proc. więcej pasażerów. Przeładunki w portach morskich były wyższe o prawie 20 proc.

Wzrosły dostawy artykułów rynkowych: najwięcej lodówek (ponad 4-krotnie), telewizorów (ponad 2-krotnie), odkurzaczy (2-krot-

nie). Zmniejszone dostawy odbiorników radiowych i pralek wynikały z zaspokojenia potrzeb ludności. Niższe dostawy tkanin reklamowane były znacznym zwiększeniem dostaw odzieży (o ponad 50 proc.).

Eksport wzrósł o 68 proc., a import — o 57 proc. Ponad 2-krotnie zwiększył się eksport maszyn i przemysłowych towarów konsumpcyjnych, nieco mniej — import tych towarów. Udział maszyn, urządzeń i sprzętu transportowego w eksporcie zwiększył się z 28 proc. w 1960 r. do 34,4 proc. w 1965 r. w podobnym stopniu wzrósł udział maszyn w imporcie.

Według wstępnych danych, dochód narodowy wzrósł od 1960 r. o 33 proc. (w planie zakładano 40 proc.). O 25 proc. wzrosło spożycie z dochodów osobistych (w planie — 32 proc.) a w przeliczeniu na 1 mieszkańca — o 18 proc. (w planie — 23 proc.). Przeciętą płacą realną wzrosła o ok. 8 proc.

Zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej zwiększyło się o 1244 tys. osób (bez uczniów), chociaż w planie zakładano tylko 734 tys. W latach 1961-65 ukończyło szkoły podstawowe 2.853,3 tys. absolwentów (2-krotny wzrost), a licea ogólnokształcące — 255 tys. Prawie 1,1 mln absolwentów ukończyło szkoły zawodowe, a 115 tys. — szkoły wyższe (o 20 proc. więcej). Liczba lekarzy wzrosła o 10,8 tys. a liczba łózek w szpitalach — o 20 tys. W latach 1961-65 wydano 37,369 tytułów książek i broszur.

Mamy 5 razy więcej abonentów telewizji niż w roku 1960. Liczba widzów w kinach zmniejszyła się o 10 proc. O tyle samo wzrosła liczba abonentów radiowych. (PAP)

Nadkomplet na przedstawieniu „Halki” w Wiedniu

Wystawiona w wiedeńskiej „Volkoper” w końcu grudnia ub. roku „Halka” Moniuszki, utrzymuje się w dalszym ciągu w repertuarze. Przewidziane na luty jedno przedstawienie „Halki” odbyło się przy nadkomplecie publiczności.

Mazur, tańce góralskie i wszystkie główne arie były gorąco oklaskiwane. Kreując rolę „Halki”, śpiewaczka wiedeńska, Christiana Sorell, oraz Jontek — rumuński tenor — Ion Buzea, byli kilkanaście razy wywoływani przed kurtynę. (PAP)

Adenauer — „kawaler” przesiedleńców (?)

Przewodniczący CDU i były kanclerz zachodni Niemiec, Konrad Adenauer, otrzymał w poniedziałek z rąk przedstawicieli związku przesiedleńców śląskich najwyższe odznaczenie tego związku „Tarczę Śląską”, przyznane mu za „wybitne zasługi” położone dla rewizjonistycznych idei ruchu przesiedleńczego.

W wygłoszonym z tej okazji przemówieniu zwrócono uwagę, że Adenauer jako „pierwszy kanclerz NRF stał walczył o zjednoczenie Niemiec i ich prawnych granicach i przed opinią światową reprezentował roszczenia przesiedleńców”. (PAP)

Proces zamachowców

W Paryżu rozpoczął się proces 15 oskarżonych o udział w nieudanym zamachu na prezydenta de Gaulle'a (15 sierpnia 1964 r., podczas uroczystości na Mon Faron).

Koziołki płacą

1, 4, 9, 16, 33, dod. 10.
Na 457 Poznańską Grę Liczbowa „Koziołki” na dzień 13 bm. wpłynęło 369.900 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 610.335 zł. Fundusz na wygrane i stopnia w następnych grach wynosi 400.000 zł.

Stwierdzono: 50 „czwórek” po 3.700,— zł; 71 „trójków premiiowych” po 174,— zł; 1822 „trójków” po 74,— zł; 1.633 „dwójek premiiowych” po 26,— zł; 24.838 „dwójek” po 6,— zł.

Losowanie 458 gry odbędzie się w dniu 20 bm. w Poznaniu na Starym Rynku o godz. 12.

Toto-Lotek

1, 14, 20, 25, 27, 31, dod. 42.

Dziś wieczór serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Węgierska telefonia

W roku 1872, na rok przed połączeniem Budawy, Budy i Pesztu w jedno miasto — Budapest, Bela Egger założył — pierwszą węgierską wytwórnię urządzeń telefonicznych. W roku 1881 uruchomiono w Budapeszcie pierwszą centralę telefoniczną, a 7 lat później w kraju naszych nadnadrzańskich przyjaceli czynnych już było 5 tys. telefonów. Od tego czasu datuje się rozwój przemysłu łącznościowego na Węgrzech.

W okresie międzywojennym wszystkie poważniejsze firmy światowe tych branż zakładały na Węgrzech swoje filie, wykorzystując tanie, miejscową siłę roboczą. Po II wojnie światowej wyrób urządzeń łączności stał się jedną z najbardziej wyspecjalizowanych branż węgierskiego przemysłu. Dziś te wyroby węgierskie dorównują najwyższej klasie światowej.

„Budavox”, branżowa centrala węgierskiego handlu zagranicznego eksportuje aparaturę łącznościową do 25 krajów różnych części świata.

W latach 1957—1965 eksport węgierskich urządzeń łącznościowych do krajów socjalistycznych i kapitalistycznych wzrósł ponad 7-krotnie. Niektóre z tych urządzeń, m.in. z dziedziny telefonii nojowej i szerokopasmowej, urządzenie mikrofalowe, znane są także w Polsce. Pogłębieniu współpracy polsko-węgierskiej w dziedzinie wyrobów łącznościowych, służące nam otwarta ostatnio w Warszawie wystawa „Budavox”. Polskich fachowców zainteresuje zapewne szereg supernowoczesnych węgierskich aparatów.

Niezależnie od przedstawionej na wystawie oferty eksportowej „Budavox” prowadzi także pertraktacje w sprawie zakupu u nas artykułów łącznościowych, które będą mogły stanowić węgierski import z Polski. (br)

MIEDZY LUKSUSEM A PRYMITYWEM

Budujemy nie dla jednego pokolenia

Od kilku lat obserwujemy praktykę zmniejszania przeciętnej wielkości budowanych mieszkań. Na przykład w Poznaniu z 47 m² powierzchni użytkowej w roku 1961 do 40,3 m² w roku ubiegłym. Na tę przeciętną składają się różne mieszkania: większe i mniejsze, lepsze i gorsze, w zależności od tego, jak inwestorzy i projektanci podchodzili do obowiązujących normatywów powierzchniowych, rozplanowania wnętrza itp. Być może, w przyszłości, w każdym domu, obok spisu lokatorów, znajdzie się tabliczka z nazwiskami inwestorów, projektantów i wykonawców. Lokatorzy będą wtedy wiedzieli, pod jakim adresem kierować ewentualne pochwały lub pretensje. Na razie jednak wypływają swoje żale anonimowo:

„Po latach oczekiwania otrzymaliśmy wreszcie upragnione mieszkanie. 26 m² na trzy osoby. Pokój ma 16 m² a pozostałe 10 m² zajmują „laboratoryjna” kuchnia, kabina łazienka i korytarzyk. Cieszymy się, ale i... załamujemy ręce: jak się w tym mieszkaniu zmieścić? Już widzimy, że nie ma w nim miejsca na zwykłą pralkę, nie mówiąc o lodówce, czy większej maszynie do szycia, które chcemy w przyszłości kupić...

...Oddałbym po metrze każdego z pokoiów żeby zwiększyć korytarz; ustawili w nim jakąś małą szafę lub wieszak na garderobę; półki na obuwie i kapelusze; powiesić kawałek lustra. W moim korytarzyku nawet ubrać się wygodnie nie można...

„Do kuchni muszę iść przez pokój, którego trzy ściany zajęte są przez duże okna (troje) i drzwi. Mam poważne kłopoty z ustawieniem mebli. Korytarzyk nie mieści nawet stojaka na rzeczy...

Podobnych żalów słyszy się ostatnio wiele, przy czym nie jest to bynajmniej zjawisko tylko poznańskie.

„Osiedle nowego typu — czytamy np. w „Życiu Warszawskim” z 28. 12. 65 r. — miało w założeniu przejąć część funkcji mieszkania, którego powierzchnia systematycznie się kurczy. M. in. pralnie osiedlowe miały np. wyprowadzić z mieszkania pralki, urządzenia wypoczynkowo-zabawowe zapewnić dzieciom, młodzieży i dorosłym wypoczynek w o-brebie osiedla, sieć sklepów pozwolić uniknąć gromadzenia zapasów w domu itp. Przy opóźnieniach i systematycznych skreśleniach z programu usług handlowych, kulturalnych, zdrowotnych — życie w niedostatecznie wyposażonym i przegrzeczoną mieszkaniu staje się coraz bardziej skomplikowane. Stąd i wszelkie frustracje, nie tylko młodych. I to jest już problem nr 1, którego nie da się zbyć hasłem prymatu izb.”

Słyszysz często twierdzenie, że obniżenie normatywów przestrzennych i wyposażeniowych mieszkań jest zjawiskiem tylko czasowym, że mierzymy do tego, by każdy obywatel mieszkał w odrębnej, wygodnej izbie, co ma nastąpić w ciągu najbliższych 15—20 lat.

Zgoda. Lecz nowe domy budujemy nie na lat 20 lecz na 100. Mieszkania będzie można w nich „rozgęścić” (choć pociągnie to za sobą wiele społecznych reperkusji) lecz wartość funkcjonalno-użytkowa tych domów przez to się nie zmieni. Bo czyż jest możliwe, że po 20 latach, czyli po osiągnięciu tego wymarzonego wskaźnika 1:1 (osoba na izbę) zacznie się generalna przebudowa kuchni, łazienek, korytarzy, schodów i źle rozplanowanych pokoiów? Że wtedy zacznie się usuwać inne mankamenty wielu stawianych dziś domów, jak np. nadmier-na akustyczność, słabe zabezpieczenie przed zaciekami i zawilgoceniem, niedostatki w

wentylacji, nie wspominając o skutkach zwykłego brakorobstwa?

Tak więc niefrasobliwa przesada w obniżaniu kosztów budowy dziś, mści się będzie na pokoleniach lokatorów. Poza tym taka nieprzemysłana oszczędność wyjdzie bokiem w kosztach eksploatacji spartaczonych domów.

Najwyższe władze partyjne i państwowe nie raz i nie dwa ostrzegały inwestorów: powinniście oszczędzać, lecz pamiętajcie: oszczędzanie musi mieć swój społeczny sens!

„Trzeba organizować produkcję budowlano-montażową tak — mówił np. Władysław Gomułka na naradzie budowlanych w lutym 1965 r. — aby obniżyć kosztów budowy na-stępowała w wyniku zabiegów technicznych — organizacyjnych. W wyniku lepszej organizacji pracy, podnoszenia wydajności, lepszego wykorzystania sprzętu, a nie kosztem obniżania jakości budownictwa i pogarszania wartości użytkowych mieszkań...”

Władysław Gomułka wnikał nawet w sprawy szczegółowe. Jego zdaniem inwestorzy i projektanci nie powinni zbyt pochopnie rezygnować np. z balkonów; nie powinni używać takich materiałów, które obniżają wprawdzie koszty budowy — ale przez swą nie-trwałość wydatnie podrażają koszty eksploatacji i remontów budynków; wystrzegać się muszą zbytniego zmniejszania grubości ścian, bo to prowadzi do wzrostu kosztów ogrzewania itd., itp.. W ogólnym rachunku ekonomicznym tego rodzaju zabiegi oszczędnościowe mogą się nam bowiem wcale nie opłacać.

Wymowa tych stwierdzeń jest jednoznaczna i chyba dla projektantów oraz budowniczych zrozumiała. Dlatego więc budujemy domy i mieszkania, z których lokatorzy nie są zadowoleni?

Jak powiedzieliśmy wyżej: wszystko zależy od sposobu traktowania ludzkich potrzeb, od wyobraźni humanistycznej i ekonomicznej oraz inwencji twórczej inwestorów, projektantów i wykonawców. Jedni z nich, operując tymi samymi normatywnymi przestrzennymi i finansowymi potrafią budować mieszkania wprawdzie nieco ciasne lecz wygodne, a innych stać tylko na mieszkania-monstra.

Oj, przydałyby się tabliczki na domach z nazwiskami ich twórców.

PIOTR CHOJNACKI

Przed III Wielkopolskim Festiwałem Kulturalnym

Urodzajne miesiące

Trzy miesiące nas dzielą od rozpoczęcia III Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego. Zainaugurują go 2 maja VI Kaliskie Spotkania Teatralne, Festiwal ma właściwie 3 zadania: wzbogacenie twórczości i repertuaru artystycznego, pobudzenie zainteresowań kulturalnych w Wielkopolsce, zaprezentowanie publiczności postępowych wartości kultury z przeszłości i współczesności; związane jest to z obchodami Tysiąclecia.

Za jedno z cenniejszych zamierzeń Festiwalu uważać należy ogólnopolski konkurs na pieśni chóralskie. Zespoły śpiewacze bowiem ciągle domagają się nowych utworów, ale łatwych do wykonania i upowszechnienia. Na chóry patrzą my bowiem jako na odtwórców, a przecież to jedno tylko z zadań tego ruchu amatorskiego. Chodzi przecież także o roz-szpiekowanie społeczeństwa szcze-gólnie młodego pokolenia.

Niewątpliwie zapowiadany na miesiąc wakacyjny kolejny plener artystów-plastyków w rejonie konińsko-tureckim (organizuje WKZZ) przyniesie sporo dzieł, które będziemy podziwiać na jesiennej wystawie i które ozdobią nie jedną społeczną placówkę. Spodziewać się również należy, że konkurs na najlepszy reportaż o przemianach Wielkopolski jeszcze bardziej zbliży publiczność do aktualnych problemów.

Poznańska Wiosna Muzyczna, która właściwie stanowi preludeum Festiwalu, bo odbędzie się w kwietniu, jak i I Festiwal Oper i Baletów Kame-ralnych (listopad) nowymi i dotąd nieznanymi, cennymi utworami zwrócą uwagę zawodowych instytucji muzycznych.

Ruch amatorski otrzymał szerokie pole do popisów. Z dużym satysfakcją powitać należy inicjatywę Zarządu Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, który do udziału w Festiwalu zaprosił również młodzież szkolną. Dotąd w nie-kórych tylko powiatach zespoły szkolne prezentowały się przed publicznością na powiatowych popisach. Brak im było możliwości porównywania swego poziomu i uzyskania tak potrzebnego im uznania społecznego. Dla tej młodzieży także przewidziano dwa konkursy: plastyczny pt. „Człowiek pracy” i fotograficzny „Zabytki i współczesna architektura Wielkopolski”. Już teraz zdolniejsi powinni zabrać się do pracy, gdyż w końcu maja nastąpi ogłoszenie wyników i urządzi się wystawę.

— W czerwcu w Poznaniu i w Gnieźnie — przegląd dorob-

ku szkolnych zespołów artystycznych. Publiczność szczególnie witać będzie je na scenach, Chodzi tu o coś więcej niż o sam pokaz, bo o zachęcenie młodego pokolenia do po-żytecznej działalności. Osobna jeszcze dla niego impreza: Igrzy Zaków. A więc w dniach od 7 do 8 maja młodzież będzie miała swoje święto.

W Poznaniu druga połowa maja będzie obfitowała w „Dni Twojej Dzielnicy”, w czerwcu — zespoły kameralne i chóry popisywać się będą na dziedzińcu Szkoły Baletowej. Zapowiedziano też wielką imprezę plenerową na Starym Rynku.

Amatorskie estradowe zespoły muzyczne 4—5 czerwca zjadą się do Piły, gdzie wystąpią z koncertem. Tydzień później — w niedzielę (12. VI) ogólnowojewódzkie święto pieśni.

Nie zapomniano o klubach filmowych. Dla nich prelekcje i spotkania w maju w Poznaniu, Ostrowie, Kaliszu, Lesznie, Gnieźnie i Pile. 18—19 czerwca zaś w Chodzieży III Wielkopolski Przegląd Filmów Amatorskich. Ta nowa dziedzina zainteresowań zaprezentuje nam niewątpliwie ciekawe dokumenty i ujawni niejednego talent.

Nie może się obejść Festiwal bez twórczości ludowej, stojącej u podłoża i wchodzącej w skład kultury ogólnonarodowej. Taniec, pieśń ludowa, obrázky obrzędowe będzie my podziwiać w czerwcu nie tylko w poznańskim Parku im. M. Kasprzaka, ale i w Gostyniu, Wągrowcu, Szamotułach, Kościanie, i Lesznie. Przy tej okazji — wystawy regionalnej twórczości.

Kluby i klubo-kawiarnie na wsi już teraz powinny pomyśleć o ciekawym organizowaniu życia kulturalnego. Najlepiej bowiem klub wiejski, wytypowany w konkursie otrzyma cenne nagrody.

III Wielkopolski Festiwal Kulturalny zakończy się wspólnym akordem. Będzie nim w listopadzie Międzynarodowy Festiwal Chórow Chłopców i Chłopców — Męskich w Poznaniu.

Bogaty to program. Ale bogactwo jego będzie jeszcze większe, jeśli weźmie w nim udział cała kulturalno-artystyczna Wielkopolska, jeśli odbiorcą będzie liczniejsza niż dotąd publiczność. Chyba jej nie zabraknie. Czcimy przecież Tysiąclecie, w którym do robek kulturalny liczy się bar-dzo poważnie. (jp)

Czy język rosyjski jest łatwy?

się z aspektem psychologicznym...

Zbyt często mówi się o łatwości języka rosyjskiego. „Łatwość ta jednak jest i względna, i przede wszystkim pozorna, co uzasadnia autor: „Język rosyjski dzięki swemu po-dobieństwu jest łatwy dla nas, ale tylko wtedy, kiedy znajdziemy się w środowisku ludzi mówiących po rosyjsku. Natomiast w warunkach szkolnych łatwość języka rosyjskiego jest łatwością pozorną i wcale nie ułatwia, ale utrudnia jego opanowanie”.

Wiadomo, że „języka rosyjskiego uczy się młodzież trzy lata w szkole podstawowej i cztery lata w szkole średniej. W sumie siedem lat. Nic więc dziwnego, że często można spotkać się z zarzutem, że po siedmiu latach nauki prawie nikt z uczniów nie mówi po rosyjsku, podczas gdy ktoś wyjeżdża na pół roku za granicę wraca ze znajomością języka. I tu jest nieporozumienie: języka rosyjskiego młodzież nie uczy się siedem lat. Przez siedem lat odbywają się tylko lekcje języka rosyjskiego. Człowiek uczy się języka tylko wtedy, kiedy w czasie nauki zajmuje wobec niego postawę czynną (podkr. aut.) tzn. zdobywa się na maksimum wysiłku myślowego przy przeprowadzaniu różnych ćwiczeń, głównie konwersacyjnych”.

Tymczasem ani uwaga i przeświadczenie uczniów co do trudności języka rosyjskiego, ani podręczniki pozbawione aspektu psychologicznego i co gorsza — językowego punktu widzenia w opracowaniu ich, a także często niedostateczne przygotowanie nauczyciela i brak możliwości dla niego kontaktu przynajmniej od czasu do czasu z żywą mową, a więc kontaktu z zagranicą, stwarza sytuację bardzo ciężką w nauczaniu języka rosyjskiego. Każde z powyższych zagadnień omawia autor rzeczowo i wyczerpująco.

Broszurkę Tomasza Wójcika-Małoszewskiego, każdy przeczytałby z wielkim zainteresowaniem, a dla nauczycieli języka rosyjskiego wydaje się wręcz niezbędna. Żalować tylko należy, iż ukazała się zaledwie w 400 egzemplarzach, i że nie ma jej w księgarniach.

M. H.

Rada Naczelna ZBoWiD Patriotyzm i idea społecznego zaangażowania

gnąć do współdziałania wybitnych przedstawicieli świata nauki — historyków, pedagogów, polityków, ekonomistów, lekarzy.

Duży krok naprzód uczyniono w dziedzinie współpracy z młodzieżą. Młode pokolenie wychowane w Polsce Ludowej śledzi uważnie wydarzenia w dziedzinie polityki międzynarodowej.

Szczegółowe zainteresowanie przejawia młodzież zwłaszcza dla dziejów walki narodu polskiego z okupantem hitlerowskim. Tym zainteresowaniom i potrzebom ideowym organizacja zbawidowska wychodzi naprzeciw, popularyzując najlepsze i najpiękniejsze tradycje walki i pracy dla kraju. Szczegółne zasługi w rozwijaniu współpracy z młodzieżą, w rozbudowaniu jej zainteresowań historią najnowszą Polski ma organ ZBoWiD, dwutygodnik „Za Wolność i Lud”.

Pomyślnie rozwijają się kontakty i zacieśnienia współpracy członków ZBoWiD z komite-

tami Frontu Jedności Narodu. Nie było akcji, inicjatyw społecznej lub politycznej, w której zabrakłoby przedstawicieli ZBoWiD. Aktyw zbawidowski w Komitetach Frontu był i jest zawsze ośrodkiem inspirującym i wyzwalającym wiele nowych inicjatyw i akcji na rzecz pokoju i współzycia pokojowego, współpracy między narodami, przeciwko rewizjonizmowi i militarz-mowi w NRF, przeciwko zaprzestaniu ścigania zbrodniarzy wojennych, przeciwko barbarzyńskiej wojnie w Wietnamie. Szczególnie bolesnym echem odbiła się w szeregach organizacji szkodliwa dla polskiej racji stanu akcja grupy polskich biskupów, uczestników II Soboru. List do biskupów niemieckich spowodował wielką falę protestów i oburzenia.

Co piąty Polak zginął przeciw ręki hitlerowskiego barbarzyńcy. 11 milionów ludzi zamęczyli hitlerowcy w obozach koncentracyjnych i za-

głady. Czy można o tym zapomnieć?

Dziś, gdy siły wrogie pokojowi znów zaturować atmosferę świata, gdy w Wietnamie pod amerykańskimi bombami giną dzieci, gdy płoną wioski, gdy trwa wojna no-sząca w sobie próbę przekształcenia pożogi wojennej w kataklizm światowy, gdy w NRF rządzące koła coraz natręciwiej domagają się do-stępu do broni jądrowej, jaw-nie głosząc hasła rewizjonistyczne i zaborcze — nie może być mowy o zapomnieniu przeszłości.

Premier Józef Cyrankiewicz, Prezes Rady Naczelnej ZBoWiD, poruszając sprawę stosunku jednostki do wydarzeń i zjawisk o charakterze ogólnym, historycznym, powiedział:

„Zdolność zapomnienia o nie-szczęściach jest błogosławioną cechą umysłu ludzkiego, pod warunkiem, że dotyczy to nie-szczęść czysto osobistych, zapomnienie natomiast i nie wy-ciąganie wniosków ze zbioro-wych doświadczeń grozi powtórzeniem nieszczęść — powtórzeniem klęsk, jest brakiem odpowiedzialności wobec przyszłych losów własnego narodu”.

STANISŁAW KAMIŃSKI

Jednym z zadań państwowych gospodarstw rolnych jest stworzenie wzorcowych ośrodków agro i zootechnicznych, zdolnych od działywać na sposób aktywny na całą wieś. W PGR-ach produkuje się większość materiału siewnego i zarodkowego dla gospodarstw chłopskich. Tam wypracowuje się złożony system mechanizacji prac polowych i hodowlanych, weryfikuje założenia teoretyczne z wymogami praktyki, słowem — wykuwa się nowoczesny, dostosowany do polskich warunków, kształt naszego rolnictwa.

Wypełnianie tych zadań wymaga zaopatrzenia w odpowiednie zasoby środków materialno-technicznych. Popłyną one do PGR-ów szerszym niż dotychczas strumieniem. Decydującym jednak czynnikiem pozostaje człowiek, jego kwalifikacje oraz motyw, jakim kieruje się w pracy i postępowaniu. Dlatego też szkolenie kadr dla potrzeb wielkotorowego rolnictwa społeczno-gospodarczego jest zadaniem wielkiej wagi.

Aktualne wyniki prac nad rozwojem oświaty rolniczej w wielkopolskich gospodarstwach państwowych przedstawiają się następująco: w bieżącym roku szkolnym działa przy PGR-ach osiem zasadniczych szkół zawodowych, w których pobiera naukę 380 uczniów (w roku ubiegłym było szkół takich sześć z 220 uczniami). Ponadto w 31 pegeerowskich szkołach przysposobienia rolniczego zdobywa zawód ponad 600 pracowników. Nie są to na pewno liczby imponujące zważywszy, że zaledwie co czwarty robotnik rolny posiada poświadczone odpowiednim dyplomem kwalifikacje zawodowe. Pozostali pracują bez przygotowania, a wielu z nich (około 10 tysięcy) nie ukończyło nawet szkoły podstawowej. Problemem, który musi być zatem rozwiązany w pierwszej kolejności, jest dokształcanie pracowników fizycznych w zakresie siedmiu klas. Zamierza się tego dokonać w ciągu najbliższych pięciu lat.

Nawet ten program minimum jest zamiarem bardzo ambitnym, bowiem wymaga objęcia nauką szkolną około 1/3 pracowników.

Drugim niemniej istotnym zadaniem jest wypracowanie właściwych form dokształcania zawodowego w różnych kierunkach i specjalnościach. Masowe kształcenie zawodowe robotników rolnych miało do tej pory postać głównie krótkoterminowych kursów specjalistycznych dla pracow-

Bez kwalifikacji ani rusz (3)

Jak kształcić robotnika rolnego?

ników polowych, traktorzystów, oborowych, chlewni- strów itp. Od sierpnia 1959 roku ich uczestnicy, po złożeniu odpowiedniego egzaminu, mogą uzyskiwać dyplomy kwalifikowanych robotników. Na tej drodze tytuły kwalifikacyjne zdobyło kilka tysięcy pracowników.

Ten typ szkolenia odegrał istotną rolę w podnoszeniu poziomu zawodowego pracowników PGR. Jednakże z punktu widzenia obecnych potrzeb i perspektyw rolnictwa wielkotorowego, rzeczywista wartość takich kursów jest niewielka.

Należałoby poszukać innej formy kształcenia, zwłaszcza takiej, która mogłaby zainteresować młodzież. Dobrym przykładem wydały się w tym względzie doświadczenia zespołów przysposobienia rolniczego. Postanowiono więc zaadaptować ten typ szkolenia do potrzeb gospodarki wielkotorowej, zmieniając odpowiednio program nauczania.

W roku szkolnym 1963/4 zorganizowano przy PGR-ach 544 zespoły przysposobienia rolniczego o dwuletnim programie nauczania, skupiające ponad 6.200 uczestników. Duża w tym była zasługa Związku Młodzieży Wiejskiej, który akcją tej patronował. Administracja PGR obiecała pomoc i poparcie, przyrzekając absolwentom PR nadawanie tytułów kwalifikacyjnych i odpowiednio wyższych uposażeń.

Masowość tworzenia zespołów PR wzbudziła duże nadzieje na ruszenie z miejsca szkolenia zawodowego w PGR. Tym wiekiem było rozczarowanie, kiedy okazało się, że pierwszy rok nauki ukończyły jedynie 102 zespoły z liczbą 1.640 osób, zaś drugi — już tylko 35, z 570 uczestnikami. Charakterystycznym przykładem jest kombinat Konarzewo, gdzie na 30 zorganizowanych zespołów PR — nie doszedł do mety ani jeden... Chlubnym wyjątkiem są Pudliszki, gdzie do egzaminu końcowego przygotowuje się 60 pracowników.

Jakie są przyczyny niepowodzenia tego przedsięwzięcia? Przede wszystkim kierownictwa gospodarstw nie stworzyły klimatu, sprzyjającego podnoszeniu kwalifikacji wśród załogi. Okazało się też, że główni księgowi nie honorowali świadectw końcowych, jako podstawy do zmiany tytułów

kwalifikacyjnych, a co za tym idzie — wyższych wynagrodzeń. Wielu kursistów zniechęciła też wysoka, 200 — złotowa opłata za egzamin, składany przed komisją państwową. Trudno zrozumieć komu i po co przyszła do głowy tego rodzaju kalkulacja, sięgająca do kieszeni pracownika, który zdecydował się poświęcić wolny czas na naukę.

Niepowodzenie akcji z PR-ami wykazało, że wbrew oczekiwaniom konieczności i oficjalnym deklaracjom, w większych gospodarstwach rolnych nauka nie jest zbyt wysoko honorowana. Bierzcie tu górę wąski, krótkowzroczny praktycyzm chwili obecnej. Liczne sygnały z terenu mówiły o niewypełnianiu podstawowych obowiązków wobec uczących się (dotyczy to również uzupełniania ich szkoleń podstawowych). Nie zwalnia się ich z niektórych godzin pracy, nie zapewnia pomieszczeń, nie dowozi nauczycieli, bądź też kursistów, uczących się daleko poza miejscem pracy.

Jak z tego wynika, brak sprawdzonej i konsekwentnie realizowanej koncepcji kształcenia pracowników dla potrzeb państwowego rolnictwa wielkotorowego. Nie wyszła również poza sferę eksperymentu obiecująca koncepcja tworzenia sieci zasadniczych szkół zawodowych przy PGR-ach, na wzór rozpowszechnionych tego typu placówek przy zakładach przemysłowych. WZ PGR chciał podobno utworzyć 15—30 takich szkół. Do tej pory udało się zorganizować ich zaledwie osiem. W do datku ich organizacja pozostawia wiele do życzenia. Dość powiedzieć, że administracja nimi PGR-y (pomieszczenie, wyposażenie), nauczycieli angażuje Kuratorium, zaś nadzór pedagogiczny pozostaje w gestii resortu rolnictwa. Taki układ powoduje dezorientację, brak jednolitego kierunku oddziaływania na kadrę nauczycielską, wewnętrzne tarcia między poszczególnymi pionami, itp.

A jednak wydaje się, że ten właśnie typ szkolenia należy upowszechnić i w pełni przystosować do potrzeb socjalistycznego sektora rolnego. Dalszy rozwój tych placówek to wielka szansa, bez podjęcia której nie nastąpi żaden przełom w poziomie kwalifikacji robotników rolnych. A nastąpić ów przełom musi, jeśli chcemy zapewnić pełne efekty nakładów inwestycyjnych, kierowanych do tego działu gospodarki narodowej.

FELIKS BIŁOS

Głuchamy z płyt

Dla miłośników jazzu: ukazały się dwie duże płyty z nagraniami Jazz Jambo 65. Na płycie nr XL 0285 śpiewa Annie Ross oraz gra Sekcja Rytmiczna W. Karolaka i Joachim Kühn Trio. Na płycie nr XL 0286 znajdują się utwory w wykonaniu Cecylii Forde (śpiew), Sekcji Rytmicznej W. Karolaka, Kwartetu Ptaszyna Wróblewskiego, Jerzego Miliana oraz zespołu Jazz Band Ball. Polskie Nagrania, „Muza”, 33 obr.

Polish Jazz, t. 3 — słynny polski Jazz Quartet pod kierownictwem Jana Ptaszyna-Wróblewskiego wykonuje 8 utworów: Zarębski, Twist na tureckim dywanie, Spokojnie jak rzadko, Pan Croque — kompozycji W. Karolaka oraz Złotnica, Przechadzka pustymi ulicami, Pola Elizejskie, dwunasta w nocy, Dedykowane ja skóce — Ptaszyna Wróblewskiego. Polskie Nagrania, „Muza”, XL 0246, obr. 33.

Tadeusz Woźniakowski z towarzyszeniem Orkiestry Tanecznej PR pod dyr. E. Czerwego śpiewa: Postuchaj, coś ci powiem, Piosenkę dla Beaty, Jestem nieśmiały i Gospoda pod Korsarzem. Polskie Nagrania, „Pronit”, NO 379, obr. 45.

Zespół „Czerwone Gitary” gra i śpiewa (ładnie), „Pluszowe niedźwiadki, Bo ty się boisz myszy, Licz do stu i Taka jak ty. Polskie Nagrania, „Pronit”, NO 373, obr. 45.

Orkiestra W. Machana gra cztery tanga: Dorabella, Zagubione perły, Ja wiem ukochana i Wzruszenie. Polskie Nagrania, „Pronit”, NO 376, obr. 45.

W halach i na stadionach

Niedzielne warunki w Poznaniu nie były najlepsze dla rozegrania przez hokeistów zaplanowanych spotkań. Odbity się jednak wszystkie mecze, zgodnie z planem.

Cybina gościła na lodowisku przy ul. Rycerskiej przodownika rozgrywek o mistrzostwo grupy terytorialnej, Spartę Złotów. Wygrali goście 8:1, dzięki lepszej technice i umiejętnościom. Hokeiści Cybiny wykazują jednak stałą poprawę formy. W spotkaniach ligi hokeistów nieprzeszłych w grupie pierwszej, przodownik w tabeli Sokół Mosina zremisował z Torpozem I — 3:3, a Naprzód II zwyciężył Iskrę 3:0. W grupie drugiej, Naprzód I pokonał zespół Błyskawic, który jest przodownikiem w tabeli — 7:5. W meczu towarzyskim Torpo III wygrał z Błyskawicą II — 6:5.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się dwudniowe mistrzostwa Wielkopolski w tenisie stołowym, w kategorii seniorów i senierek. Do niespodzianki doszło w grze pojedynczej mężczyzn. Faworyt Henryk Rudzki, przegrał do Henryka Nowackiego 1:3. Na trzecim miejscu znalazł się Iwachow — (wszyscy są reprezentantami chodzkiej Polonii). Tytuł mistrzowski w kategorii kobiet przypadł w udziale również reprezentantce Polonii — S. Górnaś, która zajęła pierwsze miejsce przed Kowczyńską z Warty oraz Stefanią i Krystyną Przygodzińskimi z Ostrowskiego Piasta. Dalsze miejsca zajęły: Domaszewska z Poczłowa i Stolaś z Sanu.

Wyniki VI halowych mistrzostw Polski hokeistów ziemnych, rozgrywanych w Łodzi, oczekiwano z dużym zainteresowaniem w Wielkopolsce i na Śląsku. W wyniku eliminacji, w których walczyło około 20 drużyn z kilku województw, pięć zespołów, reprezentantów I ligi, stanęło do spotkań końcowych. W spotkaniach rewanżowych doszło znowu do niespodzianek. Była nią m.in. porażka AZS Katowice z Siemianowiczką. O tytule mistrza zdecydował ostatni mecz Grunwaldu z AZS. Wynik 4:3 zapewnił Grunwaldowi utrzymanie tytułu mistrza Polski, zdobytego przed rokiem. Zwycięzcy uzyskali łącznie 13 pkt., przed wicemistrzem Polski, Siemianowiczką — 11 pkt., AZS — 10 pkt., Wartą — 4 pkt. i Rzemieślnikiem — 2 pkt.

W drugim dniu uzyskano wyniki następujące: Siemianowiczanka — AZS Katowice 7:4, Grunwald Poznań — Warta Poznań 3:2, Siemianowiczanka — Rzemieślnik Warszawa 5:3, AZS K. — Warta 9:4, Rzemieślnik — Grunwald 3:7, Warta — Siemianowiczanka 2:7, AZS — Rzemieślnik 11:1, Siemianowiczanka — Grunwald 5:5, Rzemieślnik — Warta 3:5.

Dwa zwycięstwa odnieśli wielkopolscy zapasnicy w ostatnich mistrzowskich spotkaniach. W stylu klasycznym swarzędzka Unia pokonała beniaminka ligi, Górnik Wałbrzych 5:4 i zajmuje w tabeli rozgrywek czwarte miejsce za Legią Warszawa, Siłą Mysłowice i Wisłoką Dębica; w stylu wolnym Sulmierzyk z Sulmierzyk zwyciężył GKS Dąbrowa Górnicza 5:25,4,25.

Z powodzeniem kontynuują swoje pojedynki o wejście do II ligi bokserskiej pięściarze Ostrovii. W kolejnym meczu pokonali oni Płomień Koszalin 15:5. W poprzednim meczu odnieśli wysokie zwycięstwo — 18:0. Oczekujemy dalszych pomyślnych rezultatów.

Nie wiedzie się poznańskiej Olimpii w spotkaniach o mistrzostwo ekstraklasy piłki wodnej. Poznański zespół przegrał z Legią — 3:12 i z KSZO — 0:3. W tabeli prowadzi Legia i Arkonia. Olimpia znajduje się na 7 miejscu — przed Stilonem.

W pierwszym dniu rozgrywek szachowych seniorów na rok 1966 w Rzeszowie Schmidt z Poznania przegrał z Witkowskim Warszawa — 0:1. Drugim reprezentantem Poznania w miejsce Dody, jest Pietrusiak. W Koszalinie toczą się rozgrywki senierek. Małolepsza z Poznania zwyciężyła Kocik z Łodzi 1:0.

Na mistrzostwach szermierych Polski juniorów w szabli i florecie stanęło na plany w Warszawie prawie 100 zawodników. Mistrzem we florecie został S. Filipkowski Marymont. Jarosławski z poznańskiej Warty zajął szóste miejsce.

Piłkarze ręczni łódzkiej Anilany zostali zwycięzcą ogólnopolskiego turnieju. W decydującym meczu Anilana pokonała AZS AWF — 21:17, a w walce o trzecie miejsce Warszawianka zwyciężyła Grunwald Poznań 26:24.

Siatkarze AZS AWF po niedzielnym zwycięstwie 1/8 finału o Puchar Europy, w którym pokonali mistrza NRF — USC Muenster — 3:0, zakwalifikowali się do ćwierćfinałów. Następnym przeciwnikiem Polaków będzie mistrz ZSRR, CSKA Moskwa.

Spotkanie bokserskie o Puchar Juniorów GKKFiT między zdobywcą pucharu z ub. roku, reprezentacją Łodzi i Warszawą za kończyło się remisowo 11:11.

Pięściarze wrocławskiej Gwardii, po niedzielnym, wysokim zwycięstwie nad BBTŚ Bielsko — 16:4, umocnili się na czele tabeli ligowej. Wiceliderem jest Hutnik z Nowej Huty.

Mistrzostwo Polski w jednokach w saneczkarstwie zdobyła Ewa Głowaczewska z karpaciek Snieżki, a w konkurencji mężczyzn — J. Wojnar z Olśzy Kraków. W dwójce tytuł wywalczyła para: Zukowski — Darasz z Olśzy.

Podczas lekkoatletycznych zawodów halowych w Żarach, nasz najlepszy skoczek, Edward Czernik, uzyskał wysokość 2,11 m. Wenciek ze Śląska Wrocław miał w skoku o tyczce, na skróconym rozbiegu 4,30 m.

W międzynarodowych narciarskich mistrzostwach Polski związkowych klubów sportowych (w punktacji za wszystkie konkurencje juniorów i seniorów), pierwsze miejsce zajął SN PTT — Zakopane — 1.252 pkt., przed BBTŚ Bielsko — 1.100 pkt. i Włókniarzem Bielsko — 884 pkt.

Reprezentacja Polski w 7-osobowej piątce ręcznej mężczyzn przegrała w Reykjaviku z Islandią — 21:23, w rewanżowym meczu z cyklu eliminacji do finałów mistrzostw świata, które w przyszłym roku odbędą się w Szwecji. Rezultat osiągnięty przez Polaków, zapewnił im awans do finałów.

W Bazylei odbył się pierwszy, ćwierćfinałowy mecz siatkówki kobiet o klubowy Puchar Europy, w którym zespół AZS AWF wygrał z mistrzem USC, Bazylea — 3:0.

Wielki sukces odniósł nasz czołowy florecista, Janusz Różycki, który zwyciężył w międzynarodowym turnieju szermierczym pod nazwą „Challenge Bonin”. W Brukseli na dorocznym turnieju szablistów „Challenge Martini”, Pawłowski zajął drugie miejsce za Węgrem — Bakonyi, Piątkowski zajął miejsce piąte.

Uniwiersiada w Sestriere zakończyła się pełnym sukcesem ZSRR, który zdobył ogółem 13 medali (5 złotych). Polska zdobyła 8 medali: 1 złoty, 4 srebrne i 3 brązowe. Dalsze miejsca zajęli: Japończycy, Francuzi, Szwajcarzy, Amerykanie, Czechosłowacy, itd.

Trzej Polacy: — Polukard, Kupczyński i Świąta startowali w Leningradzie na pierwszych moto-

cyklowych mistrzostwach świata na torze lodowym. Polukard zakwalifikował się do finałów, w którym startować będzie 16 zawodników.

Na zawodach pływackich w Budapeszcie Polka, Ewa Gręcka, ustanowiła nowy rekord Polski na 100 m st. dow. Czas Polki, która zajęła drugie miejsce za Węgierką Takase, wynosił 1.05,2.

W naszym obiektywie



Pomyślnie rozpoczęły drugą rundę rozrywek koszykarki poznańskiej Lecha. Ich zwycięstwo nad AZS Toruń oraz Spółnia Gdańsk (fragment spotkania na zdjęciu) zapowiada ciekawą wiosenną rundę.



Pod okiem mgr. Eugeniusza Wachowskiego pilnie trenują każdą niedzielę wielkopolscy miotacze na stadionie WSWF.



Hokeiści Cybiny mimo porażek w rozrywkach ligi terytorialnej, coraz lepiej radzą sobie na lodzie i miejmy nadzieję, że dołączymy się w Poznaniu nareszcie do dobrej drużyny.



Czołowy wielkopolski dyskobol i miotacz kula Jarosław Grabowski zabrał się ostatnio solidnie do pracy co widać nieźle w wynikach w sezonie.



Każdego niedzielnego przedpołudnia na ul. Bema i Leach Dębickich panuje niemal spokój. Spotkać tam można biegających otkarzew Warły (na zdjęciu) wioślarzy kolarzy i reprezentantów innych dyscyplin sportu.

Fot. (5) K. Przychodźki

MUZYKA

Od klasyków do „Od nowy”

Poznańska Filharmonia wystąpiła z dwoma imprezami koncertowymi (piątek i niedziela) typu raczej kameralnego, prezentując muzykę wyjątkowo klasyczną. A więc na wstępie słuchaliśmy zapomnianej, ale wdzicznej suity teatralnej „Don Kichot” J. F. Telemana, kompozytora działającego w okresie współczesnym Bachowi (jak wiadomo: konkurowali w opinii melomanów I połowy XVIII w.) Następna czysto instrumentalna pozycja stanowiła zwiewle „Concerto arosso” (opus 6 nr 4) A. Corelliego, wielkiego mistrza tej starej formy. Z salwafakcją odnotuimwy wyraziła ore zespołu poznańskich smyczków, zwracając uwagę na bałutę Z. Szostaka, prowadzącego cały wieczór klasyczny z subtelna interpretacją kultury (iasne koncepcje konstrukcyjne). Solistka była K. Szostek-Radkova, która potrafi swój okazały głos mezosopranowy (na pewno typu operowego) elastycznie nadąć do odrebnych wymogów stylu oratoryjnego. Śpiewała z wżorowa emisją J. S. Bacha i A. Scarlatti. Niestety, na porankach Filharmonii zbyt często obserwujemy się żenujące pustki. Od nowego sezonu należałoby koniecznie ozone imprezy zapelniać młodzieżą licealną, chyba jednak rezygnując z osobnych „cykli szkolnych” (symfonicznych). A co porabiają niedzielni studenci PWSM, PSSM i tylnych poznańskich uczelni? Szkoda i „porankowych” komentarzy; tak przecież przygotowujących przez A. Szulcównę.

Miniony 33 z kolei „koncert poznański” prowadziła gościnnie M. Tunicka (uczenica Wodiczki), niemato obiecująca jako talent dyrygentki, obdarzona dużym nerwem muzycznym. W programie Liszt, Meyerbeer i Borodin. Nadio — Z. Słowik grał z techniczną swobodą skrzypcowe utwory Sarasatego i Poradowskiego, a K. Pakulska śpiewała brawurowo „Wariacje” Adama. Dla tej bodaj pierwszej w kraju koloratury Opera powinna koniecznie przypominieć sobie o kiedyś obiecywanym „Czarodziejskim flocie” Mozarta.

Nieprzecieżna ruchliwość wykazuje działające w naszym mieście Towarzystwo Przyjaciół Opery (iako agenda kulturalna Zrzeszenia Studentów Polskich). W trzech poznańskich klubach odbywa się cykliczne imprezy, propagujące wśród studentów dobrą muzykę. Są to albo wieczory płytowe (poświecone takim asom bel canto jak Gagli i Callas), odczyty wybitnych prelegentów albo i „zwyłe koncerty” — głównie wokalistów. Entuzjastycznym inicjatorem spotkań operowych jest prezes S. Pietras. W ostatni wieczór TPO w „Nurcie” wystąpiła przed młodzieżowym audytorium m. in. K. Szostek-Radkova (przy pełnej frekwencji). Na przedostatniej imprezie w klubie „Od nowy” popisywała się 6-osobowa grupa najmłodszych śpiewaków Opery. W efektywnym repertuarze arii klasycznych i romantycznych.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Pod koszami

I LIGA KOBIEC

Olimpia — Spółnia Gdańsk	57:49
Lech — AZS Toruń	83:57
Polonia — Korona	65:64
AZS AWF — Wisła	51:61
Lech — Spółnia Gdańsk	67:58
Olimpia — AZS Toruń	83:52
Sleza — ŁKS	54:57
Polonia — Wisła	64:88
AZS AWF — Korona	57:46

TABELA

1. Wisła	12	23	870:572
2. Olimpia	13	23	772:694
3. ŁKS	12	22	860:759
4. Spółnia	13	21	852:872
5. AZS AWF	13	20	786:803
6. Lech	13	19	856:798
7. Polonia	13	18	699:819
8. Korona	12	15	580:646
9. Sleza	12	14	682:822
10. AZS Toruń	13	14	714:946

LIGA WOJEWÓDZKA KOBIEC

Gwardia Pila — Olimpia II	63:68
Energetyk — Rawicki KKS	91:52
Górniki Konin — AZS P-ń	41:58
Lech II — Włókniarz K.	v. 0:0

TABELA

1. AZS	13	26	1115:585
2. Energetyk	13	23	897:601
3. Lech II	13	22	745:571
4. Olimpia II	13	22	703:605
5. Gwardia Pila	13	18	727:911
6. Górnik Konin	13	17	564:606
7. Rawicki KKS	13	14	533:960
8. Włókniarz Kalisz	13	12	448:901

LIGA WOJEWÓDZKA MĘCZYZYN

Ostrowia — AZS Poznań	72:91
Polonia Leszno — Stal Ostr.	52:57
Rawicki KKS — Lech II	76:70
Górniki Konin — Olimpia	71:81
Victoria Jarocin — Warta mecz przelożony	

TABELA

1. Olimpia	13	25	1083:788
2. AZS	13	25	1020:669
3. Lech II	13	20	784:798
4. Ostrowia	13	20	872:882
5. Rawicki KKS	12	19	766:787
6. Górnik Konin	11	16	658:699
7. Stal Ostrów	13	16	699:817
8. Polonia Leszno	13	16	724:876
9. Warta	12	15	707:787
10. Victoria Jarocin	11	14	668:389

Pracownicy poszukiwani

Bank Ludowy w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 81
- zatrudni zarządcę
- **GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO** - wykształcenie wyższe lub średnie i odpowiednia praktyka. Warunki do omówienia.
- **KIEROWNIKA SEKCJI** - wykształcenie wyższe lub średnie i odpowiednia praktyka. Warunki pracy do omówienia.

K904

Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania, ul. Chelmońskiego 20 - zatrudni zarządcę

- **SANITARIUSZY** - reflektujemy przede wszystkim na maturzystów, którzy nie dostali się na studia wyższe.

- **KASJERKĘ i LIKWIDATORA PŁAC** z wykształceniem średnim i kilkuletnią praktyką.
Kandydaci winni zgłaszać się w Dziale Kadr Stacji Pogotowia Ratunkowego, w godz. od 8-14.

K919

Komunikaty

Komornik Sądu Powiatowego rewiru VIII w Poznaniu - zawiadamia, że dnia 24 lutego 1966 r. o godzinie 13 w Wirach, pow. Poznań, ul. Zespołowa nr 1 - odbyć się **PIERWSZA LICYTACJA RUCHOMOŚCI** składających się z 1 wozu roboczego o 4 kołach gumowych, 1 konia - walacha gniadek, 15-letniego samochodu osobowego marki „Mercedes” nr rej. PW 10-73 i pianina „Karl-Ecke” - oszacowanych na łączną sumę 34.000 zł.

K865

Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium Rady Narodowej m. Poznania - podaje do wiadomości, że w dniach od 15 lutego do 28 lutego 1966 r. będzie wyłożony do wglądu publicznego w gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, plac Kolegiacki 17, pokój 338, w godz. od 12-14 - **PROJEKT SZCZEGÓŁOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO TERENU WINOGRADY - CZĘŚĆ CENTRALNA i POŁOŻONA** - położonego w dzielnicy Stare Miasto, między ulicami:

od północy - Lechicka,
od wschodu - Naramowicka,
od zachodu - projektowana trasa linii średnicowej,
od południa - Słowiańska wraz z terenem zawartym między ul. ul. Umółtowską, Winogrody, Murawą.

Zainteresowane jednostki gospodarki społecznej, organizacje społeczne i zawodowe, stowarzyszenia i osoby prawne i fizyczne mogą w okresie wyłożenia projektu planu składać uwagi i wnioski do projektu w terminie określonym wyżej, do Wydz. Bud., Urban. i Architektury Prez. Rady Narodowej m. Poznania.

K913



Dnia 12 lutego 1966 r. zmarł po długich cierpieniach mój drogi mąż, ojciec, teść, brat i dziadek, przeżywszy lat 69, sp.

Antoni Kamiński

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm. o godz. 9 na cmentarzu w Jutrosinie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Jutrosin. 16939g



Dnia 11 lutego 1966 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, drogi tatuś, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 56, sp.

Leon Woś

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamiają
ZONA z SYNNIEM i RODZINĄ
Poznań, Wioska, Tłoki Nowe. 16914g



Dnia 12 lutego 1966 r., po długich cierpieniach zmarł namaszczony Olejami św., mój najdroższy, najukochańszy mąż, ojciec i teść, sp.

Kazimierz Chojnacki

były członek Komisji Granicznej i oficer rezerwy.

W głębokim smutku po niepowetowanej stracie pozostają

ZONA, CÓRKA i ZIĘC

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarnej na Górczynie, we wtorek, dnia 15 bm. o godz. 15.30.
Poznań, Al. Marcinkowskiego 18. 16957g



Dnia 11 lutego 1966 r. zmarł nagle mój ukochany mąż, drogi brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 57, sp.

Edmund Welzandt

nauczyciel

Liceum Pedagogicznego w Wągrowcu.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm. o godzinie 14.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia
ZONA z RODZINĄ
Wągrowiec, Poznań. 16953g



Dnia 11 lutego 1966 r. zmarł niespodziewanie w Bogu, mój najukochańszy mąż, ukochany i troskliwy ojciec, syn, brat, zięć, siostrzeniec, szwagier, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 65, sp.

Wacław Matuszak

introligator

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 15 bm. o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona
ZONA z SYNNIEM i RODZINĄ
Poznań, Głogowska 35 m. 10. 16928g



Dnia 12 lutego 1966 r. zmarł

Kazimierz Chojnacki

były kierownik biura spółdzielni, wyróżniony odznaką „Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego”.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 lutego 1966 r. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

RADA - ZARZĄD - CZŁONKOWIE

Rzemieślniczej Spółdzielni

Zaopatrzenia i Zbytu Introligatorów

w Poznaniu, ul. Żydowska 9

K1036

Praca

Potrzebna pomoc domowa do dwóch osób. Engla 16 n. 23. 16896g

Zatrudnię kulturalną wychowawczynię do czterolatniego chłopca na prowincję. (Wynagrodzenie, wyżywienie, mieszkanie). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2139p.

Pomoc domowa potrzebna. Orzeszkowej 18, parter. Zgłoszenia po godz. 16. 16200g

Wychowawczyni - czynna i zajmie się dziećmi lub chorą, od godz. 13. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16617g

Nauka

Kursy zaoczne monterów urządzeń chłodniczych dla zakładów pracy i osób indywidualnych, organizuje Oddział Stołeczny TKWP Warszawa, ul. Konopacka 21, telefon 19-33-57. K638

Korepetycje z fizyki, matematyki - udzielają asystenci. Tel. 450-52. 16211g

Kupno

Poszukuję leku „Ravon”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16970g.

Kupię nutrie 8-tygodniowe i stare. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16835g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce najnowsze modele, głębokie, spacerowe, polec. Wytwórnia - Orzeszkowej 18a. 16798g

Pekinyzka (suczka młoda) z metryczką sprzedam. Dzielnicy 66 m. 6, 3 x dzwonić. 16911g

Sprzedam spiesznie 2 fotele, kanapę w skórę, stół okrągły i biurko z krzesłem, 2-osobowa amerykańska, bufet kuchenny. Poznań, 27 Grudnia 7 m. 6 w podwórzu II, od godz. 17. 16268g

Wkrótce — 21 lutego — ciągnienie KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

Kupując LOS

- wybierasz najlepszą szansę wygrania!

K647

KUPIMY trzcinę jednoroczną

od prawnych użytkowników trzcinowisk. Cena za 1 wiązek o obwodzie 100 cm - 6,- złotych - loco wagon.

Oferty kierować do
REJONU EKSPLOATACJI i SKUPU TRZCINY i WIKLINY W ZBĄSZYNIU, ul. 17 Stycznia 57. K871

Akordeon 80-basowy o kazyjnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16931g.

Pianino dobre, sprzedam. Tel. 582-11 w. 701, od godziny 17. 16188g

Samochody

Sprzedam samochód ciężarowy 10-tonowy. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16784g.

Lożale

Młoda nauczycielka poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16898m.

Kawaler poszukuje pokoju w Swarzędzu lub koło Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15949m.

Zamienię mieszkanie samodzielne dwa pokoje, kuchnia, łazienka, łazienka, parter, na trzy względnie czteropokojowe samodzielne. Jezyce do II piętra. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15976m.

Szczecin - mieszkanie pokój, kuchnia, łazienka, przedpokój, kwaterunkowe, zamienię na podobne lub 2 pokojowe w Poznaniu. Wiadomość: Poznań, tel. 611-61, wewn. 37. 16022m

Mieszkanie samodzielne, dwa pokoje, kuchnia, łazienka, 60 m², zamienię na podobne mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń - Grunwaldzka 19 dla 16077m.

Kupię pokój z kuchnią, wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16101m.

Zamienię pokój w nowym budownictwie w Kryniczy - Zdrój, na podobny lub większy w Poznaniu. Oferty kierować: J. Majakowski, Krynicza-Zdrój, ul. Jastrzębia 5a m. 1. 16110m

3 1/2 pokoju (duże z możliwością podziału na 2 odrębne mieszkania), zamienię na 3 pokoje - również komfortowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16111m.

Przyjmę na pokój (Starejka), za udzielenie lekcji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16112m.

Rzemieślnik pracujący, kawaler, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16114m.

Pracująca poszukuje pokoju - najchętniej Wilda, Dębice. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16155m.

Przyjmę na pokój pana. Poznań, Górska 17 (Zieliniec). 16198m

Dnia 13 lutego 1966 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św. nasza kochana mama, teściowa, babcia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 73, sp.

KAZIMIERA FELLMANN

z domu Bilarzewska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

Pograżona w smutku
RODZINA
Poznań, Gniezno. 16978g

Dnia 12 lutego 1966 r. zasnął w Panu, mój ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i szwagier, przeżywszy lat 76, sp.

Władysław Rachuta

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 11 z domu żałoby.

W głębokim smutku pogrążona
ZONA, DZIECI i RODZINA

Kostrzyn Wlkp, Półwiejska 12. 16923g

Dnia 13 lutego 1966 r. zmarł nasz ukochany ojciec, przeżywszy lat 75, sp.

Franciszek Młynarz

powstaniec wielkopolski, zasłużony pracownik PKP.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

DZIECI
Poznań, ul. Głogowska 91c m. 6. 16985g

W dniu 11 lutego 1966 r. odeszła od nas na zawsze moja ukochana córka, zżona, nasza najtroksliwsza mamusia, siostra, kuzynka, ciocia, szwagierka i bratowa, przeżywszy lat 51, sp.

Teresa Graczyk

z domu Krakowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

o czym zawiadamiają z głębokim żalem
OJCIEC, MAŻ z DZIEĆMI i RODZINĄ

Poznań, Grobla 18, Szczecin, Mogilno. 16941g

Dnia 13 lutego 1966 r. zmarł, przeżywszy lat 82, sp.

Wojciech Olszanowski

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 lutego br. o godzinie 11.30 z kaplicy cmentarnej -

o czym zawiadamia pogrążona w smutku
RODZINA
Rawicz, ul. Wojska Polskiego 9. 16964g

ZŁOM ZŁOTY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ
W SKLEPIE „VERITAS”
Pczna, ul. Kantaka 10
K437

Przedsiębiorstwo spółdzielcze POSZUKUJE

GARAŻU

dla trzech samochodów marki „Żuk”
(NA TERENIE MIASTA POZNANIA).

OFERTY PROSIMY KIEROWAC
Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla M918

Spółdzielnia Inwalidów Ochrony Obiektów i Usług Różnych W POZNANIU, ul. Konfederacka b. 2

POSZUKUJE PILNIE

GARAŻU

do samochodu osobowego, najchętniej w dzielnicy - Dębice.

Zgłoszenia pod numerem telefonu 639-67 - Sekcja Administracji. M1004

Przetargi

Dyrekcja Miejskich Hotelów w Poznaniu - ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na ODNOWIENIE ca 200 KOMPLETÓW MEBLI HOTELOWYCH z drzewa.

Termin wykonania do 15 maja 1966 r. Blisze informacje udziela Dział Adm.-Gospodarczy - ulica Grunwaldzka 88, tel. 631-06 lub 631-07.

W przetargu udział brać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i rzemieślnicze.

Oferty składać prosimy do Dyrekcji Miejskich Hotelów w Poznaniu, ul. Sew. Mielżyńskiego 23 - w terminie do 25 lutego 1966 r. K925

Robotnicza Spółdzielnia Pracy Chemiczna Płania i Farbiarnia w Poznaniu, ul. Skośna 16/17 - ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie ROBÓT REMONTOWO-BUDOWLANYCH związanych z adaptacją lokali w budynku położonym w Poznaniu przy ul. Głogowskiej nr 158 - na zakład usługowy chemicznego czyszczenia garderoby.

W zakresie wymienionych robót wchodzi: roboty remontowo-budowlane, instalacyjne - wodno-kanalizacyjne i gazowe, elektroinstalacyjne, instalacje centralnego ogrzewania i instalacji wentylacji mechanicznej.

Dokumentacja projektowa wraz z ślepiem kosztorysami znajduje się do wglądu pod w/w adresem Spółdzielni, w godzinach od 7-10.

Oferty na wykonanie w/w robót zawierające również termin ich zakończenia należy składać pod podanym wyżej adresem - do dnia 22. II. 1966 r. Komisje otwarcie ofert nastąpi w dniu 24. II. 1966 r. o godz. 9 w biurze Spółdzielni.

Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta lub całkowite unieważnienie przetargu. K920

Dnia 13 lutego 1966 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa i babcia, lat 75, sp.

Zofia Jaźwiecka

z domu Lira

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 11.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
SYNNOWIE, SYNNOWE i WNUKI
Poznań, ul. Kraszewskiego 28 m. 8. 16955g

Dnia 13 lutego 1966 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, drogi tatuś, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 59, sp.

Franciszek Suwaliński

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 16 z domu żałoby.

W głębokim smutku pogrążona
ZONA z DZIEĆMI i RODZINĄ

Kostrzyn Wlkp., ul. Dworcowa 6. 16946g

KOLEDZE

Henrykowi Szabowskiemu

Prezesowi Zarządu Gminnej Spółdzielni w Pniewach

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu Jego MATKI

składają:

RADA NADZORCZA - ZARZĄD - P. O. P.

RADA ZAKŁADOWA wraz z ZAŁOGĄ
Gminnej Spółdzielni w Pniewach 16945g

MUZEUM

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29 - g. 9-15.

Broni (Stary Rynek) - godz. 10-15.

Historii m. Poznania - (Stary Rynek) - g. 9-15.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) - godz. 9-15.

Kultury i Sztuki Ludowej - g. 10-15.

Narodowe - Al. Marcinkowskiego - g. 10-15.

Militarium (Cytadela) - godz. 12-15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) - g. 9-16.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) - g. 10-15.

Woj. Szpital Rejonowy - internia, chirurgia, okulistyka (ul. Grunwaldzka, tel. 656-52).

Woj. Szpital Dziecięcy - chir., dzieci, do lat 14 (ul. św. Józefa 8/9, tel. 536-21).

Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmońskiego 20 - obsługuje tylko na terenie Poznania: wypadki uliczne i w miejscach publ. tel. 99, nagłe zachorowania w domu - tel. 544-44, 544-45 - porady lekarskie tel. nr 637-35.

Muzeum Historii m. Poznania (Stary Rynek) - „Medycyna wielkopolska na przestrzeni wieków” - g. 9-15.

WOIT (St. Rynek 10) - „Ziemia Rzeszowska w fotografii” - godz. 8-17.

Galeria Klubu Studentów „Od nowa” - wystawa prac uczestników pracowni rzeźby na temat 1000-lecia Państwa Polskiego - g. 10-18.

Muzeum Historii m. Poznania (Stary Rynek) - „Medycyna wielkopolska na przestrzeni wieków” - g. 9-15.

WOIT (St. Rynek 10) - „Ziemia Rzeszowska w fotografii” - godz. 8-17.

Galeria Klubu Studentów „Od nowa” - wystawa obrazów i rysunków Jana Chwałczyka z 8-21 (w nocy na Wrocławia - nieczynna. gte wypadki).

DVZURY

Woj. Szpital Rejonowy - internia, chirurgia, okulistyka (ul. Grunwaldzka, tel. 656-52).

Woj. Szpital Dziecięcy - chir., dzieci, do lat 14 (ul. św. Józ

Jak-ością w gardle

Przypomnijmy losy pewnej pary kozaczków: ponieważ odeszły im podeszwy, pani S. przekazała je do producenta. Ten uznał jednak, że buty rozkleiły się z winy pani S. Klientka zwróciła się więc do nas w ramach naszej kampanii „Klient ma rację?”. Rzecznikowi i PIH skierowali, że wada kozaczków powstała u producenta.

Gdyby spółdzielnia nie wma wiała klientce rzeczy niedokonanych, pani S. zgodziłaby się na naprawę kozaczków, choć w ogóle nie nadawały się do sprzedaży... Ta jej początkowa wyrozumiałość wobec wyrobu złej jakości wynika z pozycji klienta na rynku, na którym akurat brak było poszukiwanego towaru. Czy jednak kozaczki to wyjątkowy przypadek?

Zaprzeczają temu fakty, znane nam z doświadczeń nabywców, stwierdzone przez PIH. W roku ubiegłym np. na 68 kontroli jakości towarów, dokonanych w handlu detalicznym, hurcie i u producentów, aż w 62 przypadkach stwierdzono wprowadzenie do obrotu rynkowego wyrobów gorszych niż przewidywała cena. Rezultatem tych kontroli było zakwestionowanie w ub. r. przez PIH towarów o wartości ogólnej 3,2 mln. zł, z czego do połowy przekazano do przeceny. Obniżka cen tych wyrobów wynosiła już prawie ćwierć miliona złotych.

Wyniki są więc zastanawiające, prawie 90 proc. kontroli PIH ujawnia zamach wytwórców na nas, klientów, kieszonki. Metody niektórych producentów, szukających łatwego zysku, nie są co prawda tak gangstersko hulaśliwe, ale równie bezczelne i sku-

teczne, a w sumie — niedopuszczalne.

Na przykład Halina Z. z Poznania. Jako właścicielka pracowni, podpisała z MHD umowę o dostawę spodenek gimnastycznych. Potem okazało się (niestety, dopiero w kontroli PIH), że produkcja odbiegała od przedstawionej przy umowie wzoru — spodenki miały krótsze nogawki, co oszczędzało Halinie Z. 12 cm tk-

aczki. Mając nadmiar koców, używanych do obsługi zbiorowych noclegów, odsprzedała więc ich partię MHD. Były one tutaj sprzedawane w cenie detalicznej, z potrąceniem 10 proc. marży. Na szczęście PIH zdążyła wycofać 813 koców wartości 177.000 zł.

Zakłady „Centra”, posiadające w kraju i za granicą dobrą markę i znaki jakości, zastosowały swoisty trik z określeniem terminu gwarancji. Na 70.000 sztuk baterijek do odbiorników tranzystorowych naklejono metryczki z fikcyjną datą produkcji, o trzy miesiące późniejszą od rzeczywistej. Jak stwierdzono, baterie te nie spełniały wymagań gwarancji, do której zobowiązywały się

Klient ma rację?

niny na parze. Przyczyna tych rozbieżności była chęć uzyskania wyższej ceny, po to specjalnie wydłużono nogawki w pierwot-

Oto Spółdzielnia Pracy „Regionalna” w Poznaniu: jej swetry nie odpowiadały warunkom technicznym produkcji — stwierdzono o 7 cm krótsze rękawy, mniejsze niż należało, rozmiary, a stąd niższe zużycie surowca. Z tego tytułu powstała nadwyżka przędzy, z której spółdzielnia wyprodukowała dodatkowo w ub. r. 242 swetry wartości 70.500 zł. Z 668 swetrów przygotowanych do sprzedaży prawie połowę przekwalifikowała PIH do niższego gatunku; różnica cen — 15.000 zł. Przyczyna — niewłaściwa organizacja pracy kontroli technicznej, brak kwalifikacji u brakarza.

Radiorowej parze Florczak — Malinowski pozazdrościły sławy — i interesu — Hotele Miejskie w

zakłady. Powód: część zbycia zalegającej produkcji, sprzedania jej jako artykułu pełnowartościowego.

W 7 sklepach MHD zakwestionowano wyroby dziewiarskie ze względu na jakość, nie odpowiadającą cenie: niewłaściwe wykończenie, błędy surowca itp. Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „Elastica” w Łodzi, „Warszawianka”, „Calisia”, CPLA w Poznaniu korzystają po prostu z bezradności klienta, który musi brać co popadnie — z powodu niedostatecznego zaopatrzenia.

W sklepach „Desy” i komiśach PIH ujawniła sprzedaż dywanów z linooleum w cenie 1.200 zł, produkowanych przez prywatnego wytwórcę Romana G. Z ogólnej produkcji 69 sztuk udało się jeszcze inspektorowi wycofać ze sklepów 32 sztuki: ponieważ nie nadawały się do sprzedaży — produkowano je na podłożu papierowym(?), były łamliwe, szorstkie. W komisie — PIH stwierdziła ponadto, że linooleum było sprzedawane jako produkt z... NRF.

Jak widzimy o racjach klienta w dziedzinie jakości produktów w małym stopniu decyduje handel. Drugi partner, wytwórca, nie miał tyle skrupułów w obsłudze konsumenta, on żadnych hasel o racji nabywcy nie wymyślał. A handel znów — nieskutecznie tych racji bronił. Obecna pięciolatka, zwana pięciolatką jakością oznaczać ma twardą walkę z brakorobstwem, niechlujstwem, marnotrawstwem surowca i lekceważeniem potrzeb rynkowych. Ta pięciolatka jest naszą wielką szansą! Powinniśmy — klient i handel — wyzbyć wytwórcę przyzwyczajenia do produkcji dla wskaźników, do czego dały nam mocne podstawy uchwały IV Plenum KC partii.

Orężem w walce o jakość towarów powinien więc być:

- skrupulatny odbiór jakościowy dostaw — w hurcie i detalu;
- reagowanie na każdy objaw niedbalstwa producentów — przez klientów, użytkowników;
- zbytnie przyjmowanie reklamacji klientów, dotyczących jakości artykułów — przez handel.

W przeciwnym razie zapowiadana długofalowa, pięciolletnia walka o honorowanie praw nabywcy przez producenta — pozostanie na papierze. Czy to się da w praktyce, na co dzień, stosować? Oczekujemy telefonów czytelników pod numerem 657-18, lub listów. (zs)

EUGENIUSZ COFTA

20.15 DKF „Kamera”; HUTNIK — nieczynny; KOSMOS — godz. 17 „Wieżniowie z Altony” (włoski, 14 L); g. 19.30 SDKF „Niedziele w Aveyer” (franc., s. zamkn.); MALTA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Być albo nie być” (USA, 16 L); MI-NIATURKA — g. 15, 17.30 i 20 „Starczy na chmielu” (czeski, 16 L); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Złoto Alaski” (USA, 16 L); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Człowiek z fotografii” (juga, 12 L); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Trzy plus dwa” (radz., 12 lat); PALACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Miecz i waga” (franc., 16 L); PRZYJAŻŃ — nieczynny; RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 „Syn kapitana Blooda” (fr.-włosko-hiszp., 12 L); RUSALKI (Szwajczer) — nieczynny; SCALA — g. 16 i 18.15 „Złoty człowiek” (węg., 12 L); g. 20.30 „Biedni bogacze” (węg., 18 L); TECZA — g. 15.30, 17.45 i 20 „Lęk” (czeski, 16 L); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Gwiazda szeryfa” (USA, 12 L); WCAZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynny; WIEDZA — nieczynny; WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Wyprawa siedmiu złodziei” — (USA, 14 L); WRZOS (Lubon) — g. 18 „Lampart” (włoski, 14 L); WRZOS (Mosina) — nieczynny;

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 — „W drodze na Krym”.

RADIO

PROGRAM I: Fala 1.322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3.00), 69,74 MHz: 8.15 Lubuska panorama muzyczna; 8.45 „O zdrowie człowieka”; 9 Dł. kl. IV pt. „Trzeci maj”; 9 Dł. kl. I i Anielki”; 9.40 Dł. przedszkoli słuch. pt. „Zimowe przgody Koziołka Rudu”; 10 „Popioły”, odc. 47 pow.; 10.20 Rytm i melodie świata; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 Lubuskie mel. ludowe; 12.25 „Antykwarjat z kurantem”; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dł. kl. V pt. „Radiowy Klub Młodych Miłośników Muzyki”; 13.25 Graja polskie zespoły rozrywkowe; 14 „Rolniczy kwadrans”; 14.15 „Sportowcy więcej na start”; 14.30 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów; 15.05 Dł. szkół średnich — „Biologia przyszłości”; 15.25 Z zielonogórskich nagrań Festiwalu Piosenki Radziejskiej; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Koncert Dnia; 18.45 Kurs jez. ang.; 19.10 Przegląd, czyli dwa tygodnie widziane oczami ekonomisty; 19.30 „Studio M-2”; 20.35 „Tragedia florenceńska”, słuch.; 21.20 „Muzykant”, proza poetycka; 21.35

St. Hebanowski na Czwartku literackim

Znany teatrolog, kierownik literacki Teatru Polskiego, tłumacz wielu sztuk teatralnych Stanisław Hebanowski po swoim powrocie z Paryża będzie mówił na Czwartku literackim, 17 bm., o najnowszych wydarzeniach teatralnych w stolicy Francji.

Początek o godz. 19 „Czwartek” odbędzie się w Pałacu Działalności, St. Rynek. (na)

Włoska sztuka w Teatrze Nowym

„Z miłości się umiera” to refren popularnej piosenki i jednocześnie tytuł tej współczesnej, włoskiej sztuki. Autor Giuseppe Patroni-Griffi, wpro-wadza nas w środowisko młodej reprezentującej tzw. „dolce vita”. Centralną postacią sztuki jest młody zakochany chłopiec Renato, który nie może pogodzić się z pustym życiem swojego otoczenia. Jest to również komedia, z satyryczną werwą przedstawiająca całą galerię komicznych postaci.

Sztukę przygotował reżyser sko J. Hoffmann. Scenografię projektował St. Bąkowski, muzykę porocował Z. Andrzejewski, piosenkę skomponował J. Milian. Premiera odbędzie się w Teatrze Nowym 19 bm. W roli Renata wystąpi Z. Malanowicz. W sztuce grają: N. Grudnik, A. Horanin, A. Kon-ciewicz, S. Kwaśniewska, I. Osuchowska, J. Ratajska, B. Zgorzalewicz, Z. Bekak, J. Fryzlewicz, J. Greber, R. Jakubowicz, E. Kotarski i E. Warzecha. (na)

Refleksje po pobycie „Go-go shaw”

Występy młodzieżowych zespołów muzycznych cieszą się w naszym mieście na ogół powodzeniem. Odkąd poznańska „Estrada” przejęła inicjatywę w swoje ręce wiele zmieniło się też na lepsze. Oglądaliśmy niedawno np.

Występy głośnego angielskiego zespołu mocnego uderzenia „The Animals”. Ostatnio występował w Poznaniu inny zespół tego rodzaju „Jan Rhode go-go show” ze Szwecji.

I tym razem występy mocnego uderzenia spotkały się z wielkim entuzjazmem młodzieży. Dwa wstępy Szwedów w Poznaniu zgromadziły nie samą tylko młodzież, ale i sporo starszych. Tych ostatnich zwłaszcza, zachęconych oryginalnie brzmiącą nazwą zespołu („Go-go show” — przecież to rewia!). Nie małe znaczenie miały oczywiście renowa zespołu (występy w NRF, NRD, Szwajcarii i Finlandii).

Tymczasem poziom szwedzkiego zespołu mocnego uderzenia okazał się mocno przeciętny. Program składający się z dwóch części, w drugiej przypominał raczej... gimnastykę szwedzką aniżeli dobry big beat. Na brak wrażeń słuchowych na sali nie można było wszakże narzekać. Tyle tylko, że większa w tym zasługa była młodzieżowej widowni, aniżeli wykonawców... Zaopatrzyła się ona bowiem uprzednio w trąbki, dzwonki, tudzież inne akcesoria. Zbiorowy ryk tysięcy gardel roz-zuchowanych wyrostków dopełnił resztę. Entuzjazm na sali wywoływały nie tylko popisy piosenkarzy, ale i zapowiedzi konferansjera. Nie wiadomo czemu służące.

Burzliwa „owacja” trwała zresztą w ciągu całego programu i przeniosła się na ulicę. Sami piosenkarze wydawali się być tym mocno hulaśliwym aplauzem nieco zaskoczeni, zwłaszcza pod koniec spektaklu, gdy na estradę mimo interwencji Milicji, wdarło się kilku młodzieńców, strojących głupawe miny i podrygujących pociesznie ku ucieście pozostałej części widowni. (wa)

Przerwa w dostawie energii elektrycznej — w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi — nastąpi w dniu 16. II. 1966 r. w godz. od 7 do 14.30 dla ulic: Ludgardy, Sierocy, Al. Marcinkowskiego (nr 4-9), 23 Lutego (od Wropeckiej do Al. Marcinkowskiego), Zamkowej, Rynekowej, Masztalarskiej, pl. Wielkopolskiego (str. wschodnia), Starego Rynku (nr 78-91). (K-732)

Przerwa w dostawie energii elektrycznej — w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi — nastąpi w dniu 16. II. 1966 r. w godz. od 7 do 14.30 dla ulic: Ludgardy, Sierocy, Al. Marcinkowskiego (nr 4-9), 23 Lutego (od Wropeckiej do Al. Marcinkowskiego), Zamkowej, Rynekowej, Masztalarskiej, pl. Wielkopolskiego (str. wschodnia), Starego Rynku (nr 78-91). (K-732)

Utw. kompozytorów wiedeńskich; 22.10 „Notatnik kulturalny”; 22.20 Muz. tan.; 23.12 „Jazz dla tych, co jazzu nie lubią”; 23.42 Gra Ork. Francka Chackfielda; 1.05 Program nocny;

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 8 Po jednej piosence; 8.15 Kurs jez. rosyjskiego; 8.35 Aud. Osrodek Badań Opinii Publ.; 8.45 Mel. operetkowe gra Ork. A. Kostelanetza; 9.30 Z życia ZSRR; 9.50 Miniatury instrument; 10.05 Konc. symf.; 10.50 „Nocny jeździec”, fragm. pow.; 11.10 W o-biektywie nauki; 11.20 Poradnia Rodzinna; 11.25 Muz. operowa; 12.25 Konc. solistów; 12.50 „Mistrz walcącego słowa”, felieton; 13 Czas dobrych rolników; 13.50 Słuchacze piszą — my odpowiadamy; 14 Utwory kompozytorów polskich; 14.30 „Zielone sygnali”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Gra Zesp. Gitarzystów „Outlaws”; 15.15 Pieśni Schuberta; 15.30 Dł. dzieł odc. 1 opow. pt. „Diabelski zjazd”; 16.05 „Karuzela szale-bierstw nie tylko Herberta Hup-ka” — komentarz; 17.25 Utwory Ptaszyna — Wróblewski; 17.40 Reportaż K. Łącznego pt. „Na fin-niszu”; 18.15 Muz. tan.; 18.35 Fe-

Piąta „Niedziela Koszalińska” Dobre owoce dobrej współpracy

Zaczęło się w roku 1960. Ówczesna klasa IVc Technikum Handlowego w Poznaniu zaprezentowała swoim koleżankom i kolegom z Technikum Ekonomicznego w Koszalinie dwugodzinny program słowno-muzyczny. Nikt wtedy nie przypuszczał, że oznacza to początek długotrwałej i owocnej współpracy między poznańskim Technikum Handlowym a szkołami województwa koszalińskiego.

Nawiązana w roku 1960 łączność przeżyła bowiem w rok później ówczesna klasa Ia i nie tylko ją utrzymała do dzisiaj, ale i znacznie rozwinęła. Współpraca Koła Przyjaciół Ziemi Koszalińskiej przy Technikum Handlowym, którego zasadniczy trzon stanowiła zawsze klasa Ia (dzisiaj Va), z Ziemią Koszalińską polegała na: utrzymywaniu stałego kontaktu z młodzieżą szkół województwa koszalińskiego (w tym ścisłego z jedną ze szkół), zapoznawaniu się z przeszłością oraz współczesnym życiem koszalińskich miast i miasteczek, utrzymywaniu łączności ze studentem Kołem Koszalinian w Poznaniu.

Niezwykła, rozśpiewana i roztańczona, klasa Va odwie-dziła w ciągu minionych pięciu lat 13 koszalińskich miasteczek (w tym niektóre kilka-krotnie) oraz niezliczoną ilość wsi. Widziało ją i słyszało w

sumie około 35.000 osób. Szczególnie ożywione kontakty utrzymywano ze Szkołą Podsta-wową w Sianowie, Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Dubois w Koszalinie oraz Szkołą Podstawową im. I Armii WP w Kołobrzegu. Szkoła sianowska — dzięki występom Va — otrzymała książki na ogólną kwotę 4.150 zł, a we wsiach Wersk i Buczek Wielki (pow. złotowski) w każdym domu poznaniacy „zostawili” po kilka książek.

Pierwsze spotkanie ze studentem Kołem Koszalinian odbyło się w r. 1961. Od tej chwili uczniowie Technikum aktywnie uczestniczyli we wszelkich imprezach Koła, studenci zaś służyli im pomocą w nauce (bezpłatne korepetycje z języka niemieckiego i matematyki).

Tradycyjną formą spotkań młodych poznaniaków i koszalinian była przez 5 lat tzw. Niedziela Koszalińska. W minioną niedzielę w auli Technikum Handlowego impreza ta odbyła się po raz ostatni, ponieważ w tym roku Va pożegnała mury swojej szkoły, a do matury pozostało już tylko 100 dni. Pożegnalny program, a przede wszystkim jego część artystyczna były oczywiście dowodem, że pięcioletnia praca i współpraca nie poszły na marne. Własne, dowcipne teksty najpopularniejszych piosenek krajowych i zagranicznych, naprawdę dobry poziom wykonawstwa, obycie ze sceną, uprząmnia młodzież z Va do... „dyplomów dodatkowych”, o które prosili w jednej z piosenek. Równie miły program zaprezentowali goście: dzieci ze Szkoły Podstawowej im. I Armii WP w Kołobrzegu. Na ścianach auli Technikum Handlowego umieszczono następujące zdanie: „Miłość do pięknej Ziemi Koszalińskiej pozostanie w sercach naszych na zawsze”. Nie wątpimy w to nawet przez chwilę. (ad)

Wczoraj pisał do nas...

▲... Dr T. F., proponując, by dla ochrony podróżnych czekających na tramwaj i taksówkę na Dworcu Głównym zbudować daszki ochronne. Często bowiem podróżni mokną...

▲... Adam B., proponując przeniesienie barierki przy przystanku autobusowym na Dębcu bliżej poczekalni. W obecnej sytuacji poczekalnia jest pusta, a pasażerowie stoją pod gołym niebem czekając w kolejce na przjazd autobusu.

...i odpowiedzieli nam...

▲... Stacja Zabiegów Ochrony Roślin — Nowe Miasto zawiadamiając, że dokonuje opryskiwania drzew owocowych — jako usługi odpłatne — na zlecenia użytkowników.

12.40 — Dziennik; 22.50 — „Politechnika” — TV Kurs Przygotowawczy — wykład pt. „O pracy inżyniera-mechanika”;

SRODA: 9.55 — Dla kl. VII — „Wychowanie obywatelskie”; „Kontaktujemy się z całym światem”; 10.25 — „Oszust matrymonialny” — film prod. CSRS — w/g noweli Karola Capka; 16.25 — „Politechnika” — TV Kurs Przygotowawczy — wykład pt. „O pracy inżyniera elektrotechnika”; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla młodych widzów — z cyklu „Detektyw Tutam” pt. „Król grzybowy”; 17.25 — „Współczesny balet”; 17.45 — „Mauryce Bejart”; 18 — Tytuł — „Mauryce Bejart”; 18.15 — „Kiedy trzeba podjąć decyzję”; 18.25 — Z cyklu „Wybitni artyści” — Krystyna Szostek-Radkova — śpiew; 18.45 — Program historyczny Wszechnicy TV — „U progu Tysiąclecia”; 19.20 — Dobranie i Dziennik; 20.15 — „Co dalej siódma klaso?”; 20.35 — „Panorama lubuska”; 20.50 — 4-ta lekcja jez. rosyjskiego; 20.55 — „Oszust matrymonialny” — film fab. prod. CSRS; 21.50 — „Światłotwórcy” — magazyn spraw międzynarod.; 22.15 — Dziennik; 22.25 — „Politechnika” — TV Kurs Przygotowawczy — wykład pt. „O pracy inżyniera elektrotechnika”;

Luty 15 wtorek	Faustyna
	Słońce: 7.11—17.04

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Niech no tylko zakwitną jabłonie”; NOWY — nieczynny; OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 11 „Zimowa przystopka Pietruszki”; g. 20 — przedst. zamknięte.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Kochać” (szwedz., 18 L); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Spacer po linie” (ang., 16 L); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Świat Henry Orienta” (USA, 14 L); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Moja dziewczyna” (franc.-włoski, 16 L); GONG — g. 10, 12, 16, 18 i 20 „Wzór 905” (juga, 12 L); GRUNWALD — remont; GWIAZDA — g. 10.30 „Obca krew” (radz., 14 L); g. 13, 15.30 i 18 „Tysiąc oczu dr. Mabuse” (franc.-NRF, 16 L); g.